Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, piątek, 16 grudnia 1938 — Nr 345

„Problem ukraiński" — postawiony

Staje przed Europą, zwłaszcza środkową — pisze ostatnio „Temps" — problem ukraiński. Polska jest nim zainteresowana na równi z Rosją, a także z Niemcami. Staje ten problem przed Europą; to znaczy, że występuje jako polityczne zjawisko. Trzeba mu się więc zawczasu przypatrzyć z wielu stron, zbadać dokładnie, i wyciągnąć wnioski praktyczne.

ZAINTERESOWANIE FRANCJI.

Jakaś nieznana nam bliżej „Rada Narodowa Ukraińska" z siedzibą w Pradze puściła w świat manifest, w którym m. in. pisze, że problem ukraiński może być rozwiązany albo przez utworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, albo przez rozdzielenie Ukraińców między kilka państw. Ponieważ — wnioskuje — ten drugi sposób rozwiązania problemu ukraińskiego, stosowany dzisiaj, nie zadowala „narodu ukraińskiego", przeto nie pozostaje nic innego, jak zastosować pierwszy.

Z prasy francuskiej wynika, że stanowisko tej Rady ukraińskiej wyrażone w przytoczonym wyżej poglądzie, znajduje sympatyczne echo w Paryżu. Nie wymagajmy od Francuzów zbyt wiele! Po doświadczeniach z Czecho-Słowacją opinia Francji w ogóle coraz więcej objawia niechęci do angażowania się w sprawy Europy środkowej. Jest więc bardzo prawdopodobne, że sprawa ukraińska będzie załatwiana przez same państwa środkowej Europy. Francja i Anglia najprawdopodobniej nie będą miały do tego ochoty. Pozostaną na placu: Niemcy, Rosja, Czecho-Słowacja, Polska i — może jeszcze — Węgry. Wreszcie do pewnego stopnia Rumunia.

Ale mamy prawo wymagać od kulturalnej opinii Francji, by problem ukraiński znała, by się w nim przynajmniej orientowała. Tego, niestety, dotąd tam nie widać.

„NARÓD UKRAIŃSKI".

Szła w tych dniach przez prasę francuską fala pogłosek, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczyły Polski. Prawie wszystkie były fałszywe... Były w nich — celowo przez kogoś puszczone — fałsze odnośnie do „narodu ukraińskiego" i jego liczby.

Francja rzeczywiście nie wie, że „narodu ukraińskiego" nie ma. Jest naród ruski, ale ukraińskiego nie ma. „Ukrainizm" jest tylko politycznym ruchem nacjonalistycznym. Mniejsza o to: silnym, czy słabym. Ważne jest to, że „ukrainizm" jest tylko jednym z obozów politycznych Rusinów, że obok niego są inne. Klasycznym potwierdzeniem tego faktu jest stan obecny, tzw. Rusi Karpackiej, gdzie obok „ukraińców" działają „rusini".

Tak samo fałszywe były dane prasy zagranicznej co do liczebności tego „ukraińskiego narodu". Liczono go na 40 milionów mieszkających na terenie Rosji, Polski i Czecho-Słowacji. Jak otrzymano tę wspaniałą cyfrę, łatwo zrozumiemy, gdy powiemy, że w samej Polsce tego „narodu ukraińskiego" naliczono aż 9 milionów.

POTRZEBA PROGRAMU.

Bardzo to niedobrze świadczy o znajomości Europy we Francji, ale za to bardzo dobrze o rozmiarach ukraińskiej propagandy. Nie przeceniamy tego faktu. Wiemy doskonale, że „problem ukraiński" rozdmuchują Niemcy i że oni w tym „interesie" grają pierwsze skrzypce. Francja (tak samo, jak i Anglia) nie zechce zapewne angażować się w jego rozwiązanie. Ale też żadnego na pewno nie będzie miała w tym interesu, by pomagać Niemcom w dalszym rozszerzaniu hegemonii. Będzie więc można Francji wyjaśnić ten „problem" i jej opinię zorientować. Byle oczywiście nasz aparat propagandowy wyszedł z rezerwy i nawiązał stosunki z organami francuskiej opinii publicznej.

Tyle, jeśli chodzi o Francję... Ale zrozumiejmyż wreszcie, że Polska będzie realnym czynnikiem przy rozwiązywaniu problemu ukraińskiego! Skoro tak, to przeprowadźmyż wreszcie porządną dyskusję na ten temat!

Znamy dotąd tylko dwa programy rozwiązania sprawy ukraińskiej. Jeden, tzw. „prometejski", zmierzający do stworzenia „Wielkiej Ukrainy". I drugi, którego nie umiem nazwać, a który polega na zawojowaniu całej Ukrainy przez Polskę aż po Morze Czarne i na przyznaniu językowi ruskiemu praw dialektu (na równi z dialektem kaszubskim lub podhalańskim). Pierwszy reprezentują: „Polityka", „Zespół" i „Biuletyn Polsko-Ukraiński". Drugi: p. Giertych ze Stron. Narodowego.

ODEZWA KS. NUNCJUSZA.

Są to dwa ekstremistyczne rozwiązania. Musi się znaleźć inne, które będzie odpowiadało prawdziwie polskiej racji stanu i chrześcijańskiej zasadzie moralności narodowej. Z tego względu bardzo cennymi wydają się nam wskazania zawarte w komunikacie ks. Nuncjusza Cortesi'ego, który zamieszczamy w dzisiejszym numerze. Mają one wprawdzie charakter duszpasterski, niemniej jednak stwarzają platformę do rozważań także politycznych. W interesie dobra publicznego leży, by Rusini zechcieli dostosować się do żądania ks. Nuncjusza, i by „na ołtarzu wspólnego dobra złożyli nienawiść i gniew". Gdy to zrobią, wtedy i polskiej stronie będzie łatwiej podjąć rozważania nad „problemem ukraińskim". Jest to „conditio, sine qua non" pomyślnego rozwiązania. Nie Polacy bowiem stawiają problem ukraiński" w tej ostrości, w jakiej go dziś widzimy.

J. P.

Notatki polityczne

„ZAKON KRZYŻA I MIECZA".

Podaliśmy wczoraj komunikat K. A. P., że lansowany ostatnio „Zakon Krzyża i Miecza" nie jest w żadnym związku z hierarchią kościelną i że hierarchia kościelna „nie bierze odpowiedzialności" za tę organizację.

Równocześnie organ kół wojskowych, „Polska Zbrojna", oświadcza, że wojsko nie potrzebuje „specjalnej komórki" dla wzmacniania ducha rycerskiego i nie znosi żadnych dobudówek w rodzaju owego „zakonu".

W ten sposób ostatecznie wyjaśniło się, że „Krzyż i Miecz", który w imię haseł katolickich wprowadzono ostatnio na teren wojska i akademików, jest czysto prywatną imprezą...

NIE CHCĄ BYĆ „WETERANAMI".

W pierwszym numerze „Zarzewia" czytamy, że „zarzewiacy" nie chcą być „weteranami" i są „ludźmi żywymi". Ciekawy jest ustęp tego artykułu, że „nie udała się próba rozbicia Zarzewia"... Chodzi tu o akcję paru „falangistów", którzy chcieli opanować „Zarzewie", mianowicie na terenie Śląska.

Poza tym trzeba powiedzieć: „Zarzewie" odgrywa pożyteczną rolę w łonie O. Z. N. hamując totalistyczne zapędy grupy „Zaczynu". Ale nie wiadomo, kto w tej walce zwycięży: „Zarzewie", czy „Zaczyn"?

Przygotowania do wielkiej ofensywy
w Hiszpanii narodowej

Lizbona, 15. XII. (PAT). Hiszpańskie władze powstańcze otaczają wielką tajemnicą przygotowania do mającej się wkrótce rozpocząć wielkiej ofensywy. Granica hiszpańsko-portugalska zamknięta jest od 7 grudnia i przekraczać ją mogą jedynie osoby, zaopatrzone w paszporty dyplomatyczne. Hiszpańskie dzienniki powstańcze nie dochodzą już od dłuższego czasu do Portugalii.

Porozumienie państw amerykańskich
na wypadek wojny?

Lima, 15. XII. (PAT). Sekretarz stanu Cordell Hull prowadził w ciągu dnia wczorajszego liczne rozmowy z szefami delegacji na temat projektu amerykańskiego o charakterze politycznym. Jak przypuszczają, przewiduje on narady państw amerykańskich, w razie gdyby „pokój został zagrożony". W projekcie podkreślono korzyści, wynikające z dorocznych zebrań ministrów spraw zagranicznych krajów amerykańskich w celu omówienia spraw, interesujących kontynent Ameryki Północnej i Południowej.

BURMISTRZ KOWNA OPUŚCIŁ POLSKĘ.

Warszawa, 15. XII. (PAT). Dziś odjechał w drogę powrotną do Kowna burmistrz tego miasta min. Antoni Merkys wraz z towarzyszącymi mu w czasie wizyty w stolicy osobami.

Niemcy przygotowują wielki atak
na Kościół katolicki

Warszawa, 15. XII. (Tel. wł.). Londyński korespondent „Kur. Warsz.“ donosi: Korespondenci angielscy z Berlina nadsyłają niepokojące informacje o zamierzonym w Niemczech nowym ustawodawstwie, zwróconym przeciwko Kościołowi katolickiemu, które minister dla spraw Kościoła Kerl przedstawi Reichstagowi w niedalekiej przyszłości.

Projekt rządowy przewiduje: 1) anulowanie konkordatu z r. 1933, 2) zakaz propagandy religijnej w Niemczech, przy czym do propagandy zaliczone będą procesje i pielgrzymki, 3) zakaz bezpośredniego komunikowania się episkopatu niemieckiego z Watykanem (cała korespondencja będzie musiała iść za pośrednictwem urzędów niemieckich), 4) zakaz dla zakonów zajmowania się szkolami i szpitalami, 5) zakaz zbierania ofiar na rzecz Kościoła, 6) zakaz chrztu dla żydów.

Wprowadzenie tego rodzaju ustawodawstwa oznaczałoby całkowite wyeliminowanie Kościoła z życia narodowego.

Należy zaznaczyć, że prasa krajowa potwierdza te wiadomości donosząc, iż „Osservatore Romano“ również podaje pogłoski na temat przygotowywania ustawy w Niemczech, wymierzonej przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Londyn oczekuje dra Schachta

Londyn, 15. XII. (PAT). Agencja Reutera donosi, iż prezes banku Rzeszy dr Schacht został zaproszony na śniadanie przez swych przyjaciół w parlamencie. Dotychczas brak wiadomości z miarodajnych źródeł co do jego wizyty w Londynie.

Decydująca większość partii Stojadinowicza w parlamencie

Białogód, 15. XII. (PAT). Agencja Ayala donosi, iż według dotychczasowych danych lista, na której figuruje premier Stojadinowicz, będzie posiadała 304 mandaty w nowej izbie. Lista Maczeka 68.

WALKA Z OPOZYCJĄ W JUGOSŁAWII.

Białogród, 15. XII. (PAT). „Jadranska Dnevnik“ organ kroackiej opozycji dr Maczeka, wychodzący w Splicie (Dalmacja), został na czas nieograniczony zawieszony.

Wykrycie wielkich nadużyć w N. Jorku

Nowy Jork, 15. XII. (PAT). Wczoraj aresztowano w Nowym Jorku dyrektora wielkiej fabryki środków leczniczych „Mc Kesson and Robinson“ pod zarzutem popełnienia idących w miliony dolarów nadużyć. W czasie rewizji magazynów fabryki stwierdzono również brak towarów wartości 4 i pół miliona dolarów. Prasa amerykańska określa aferę tę jako jeden z największych skandali finansowych, które wydarzyły się dotychczas w Nowym Jorku.

Osadnicy Małopolscy o przedstawiciell rządu

Warszawa, 15. XII. (Tel. wł.). W Warszawie bawi Prezydium Zarządu Głównego Związku Osadników Małopolskich. Członkowie Prezydium uzyskali audiencje u przedstawicieli Rządu, w których rękach spoczywają sprawy Małopolski Wschodniej. a także u premiera Składkowskiego.

Bardzo pilną sprawą są liczne licytacje, grożące osadnikom polskim w Małopolsce Wschodniej i niebezpieczeństwo przejścia ich w obce ręce.

Pertraktacje polsko-sowieckie
w sprawie umowy handlowej

Warszawa, 15. XII. (Tel.). Dzisiaj wyjechał do Moskwy naczelnik Żychowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który ma przeprowadzić wstępne rozmowy z rządem sowieckim w sprawie zawarcia porozumienia handlowego. Rozmowy te rozpoczną się już w dniu jutrzejszym i potrwają do Świąt Bożego Narodzenia.

Rozprawa apelacyjna Michalskiego i Idzikowskiego

Warszawa, 15. XII. (Telef. wł.). Na posiedzeniu gospodarczym Sądu Apelacyjnego wyznaczono termin rozprawy przeciwko b. dyrektorowi departamentu podatkowego w Ministerstwie Skarbu Pawłowi Michalskiemu i b. posłowi Idzikowskiemu, którzy skazani byli przez Sąd Okręgowy w Warszawie na 8 i 5 miesięcy więzienia. Rozprawa ta w Sądzie Apelacyjnym odbędzie się w dniu 26 stycznia przyszłego roku. Na rozprawę powołani będą liczni nowi świadkowie spośród znanych osobistości. Obaj oskarżeni pozostają w więzieniu, gdyż złożone przez nich kaucje zostały już podjęte przez wierzycieli.

Giełda warszawska

Warszawa, 16. XII. (Tel.). Dewizy: Holandia 287.10, Berlin kupno 212.01, sprzedaż 213.07, Bruksela 89.—, Gdańsk 100, Londyn 24.73, Mediolan 27.94, Nowy Jork 5.28¾, Paryż 13.93, Praga 18.13, Sztokholm 127.35, Zurych 119.40, marka niemiecka srebrna kupno 88.—, sprzedaż 91.—.

Akcje: Bank Polski 134, Węgiel 33.5—34, Cukier 54¾, Starachowice 43.5. Tendencja mocniejsza.

Papier proc.: 3 proc. inwest. I em. 83.5, II em. 82.5, 4 proc. dolarowa 42¾, 4 pół proc. wewn. $64^{7}/_{8}$, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 65¼, drobne odcinki $65^{3}/_{8}$. Tendencja utrzymana.

Żądania Włoch grożą konfliktem zbrojnym
Stanowcze oświadczenie min. Bonnet

Paryż, 15. XII. (PAT). Po posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych, w czasie którego wygłosił przemówienie min. Bonnet, agencja Havasa ogłosiła komunikat, stwierdzający, że minister Bonnet podkreślił, że nigdy dotąd porozumienie z W. Brytanią nie było tak mocne jak dziś.

Naszemu ambasadorowi w Rzymie — mówił min. Bonnet — min. spraw zagr. Włoch odpowiedział, iż rząd włoski nie bierze odpowiedzialności za okrzyki, wznoszone zarówno w parlamencie jak i na ulicy. Okrzyki te nie powinny być w żadnym wypadku uważane za wyraz polityki rządu. Politykę tę należy osądzać wyłącznie na podstawie deklaracji samego Duce, względnie jego ministra spraw zagranicznych. Przemówienie swoje min. Bonnet zakończył oświadczeniem:

„Nie należy mieć żadnych wątpliwości. Francja nie zgodzi się nigdy na ustąpienie choćby jednego cala swego terytorium Włochom i wszelkie usiłowania, zmierzające w tym kierunku, mogą prowadzić tylko do konfliktu zbrojnego“.

Chamberlain przeciw żądaniom włoskim

Londyn, 15. XII. (PAT). Premier Chamberlain, zapytany wczoraj w Izbie Gmin, czy wobec faktu, że W. Brytania jest sygnatariuszem konwencji z r. 1923, dotyczącej położenia obywateli brytyjskich w Tunisie, oraz wobec postanowień włosko-brytyjskiego porozumienia, zabezpieczającego status quo na Morzu Śródziemnym, rząd brytyjski uczyni odpowiednie przedstawienia rządowi włoskiemu, że w wypadku jakiejkolwiek agresji przeciwko Tunisowi, W. Brytania nie pozostałaby obojętna, odpowiedział:

„Zdaniem rządu, zobowiązanie poszanowania status quo na Morzu Śródziemnym, zawarte w porozumieniu włosko-brytyjskim, niewątpliwie dotyczy Tunisu. Wszelka akcja, sprzeczna z postanowieniami tego porozumienia, musiałaby oczywiście wywołać bardzo poważne obiekcje (!) rządu brytyjskiego, który nie może w ogóle dopuścić (!) możliwości tego rodzaju ataku, jaki sugeruje interpelacja“.

Sygnatura: Km. 631/38. — E. 181/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek Nr. 60, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Jordanowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Marcjanny Radoniowej w Bystrej, a to nieruchomość 3.8 cz. lwh. 12, wraz z domem nowym murowanym, 2/32 cz. lwh. 240 połowy lwh. 489 z połową domu starego i zabudowań gospod. i połową lwh. 606 gm. kat. Bystra. —

Nieruchomość posiada urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Jordanowie prowadzoną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5.954.—, cena zaś wywołania wynosi zł 4465 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 595 gr 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Jordanowie, sala Nr. 2/3.

Dnia 30 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Machalski.

Protest sowiecki w Pradze

Praga, 15. XII. Poseł sowiecki w Pradze, Aleksandrowski, złożył protest na ręce min. spraw zagr. Chvalkovskiego przeciwko systematycznie uprawianej przez prasę czeską propagandzie za stworzeniem „Wielkiej Ukrainy“, zwłaszcza, że propaganda ta stanowi jawny dowód mieszania się do spraw wewnętrznych Rosji sowieckiej.

Pos. Aleksandrowski zaznaczył w końcu, że cała ta akcja uprawiana jest niewątpliwie przez jedno z państw, sąsiadujących z Czecho-Słowacją.

Rozruchy w Ekwadorze

Quito (Ekwador), 15. XII. (PAT). Przez cały dzień trwały rozruchy, które wynikły na skutek niezadowolenia garnizonu stolicy z powodu zarządzeń prezydenta Mosquera Narvaez. Po południu przedstawiciele rządu zdołali porozumieć się z delegatami wojska. W najkrótszym czasie ma nastąpić zwołanie parlamentu i obiór nowego prezydenta.

Zamordowanie przywódców opozycji w Syrii

Aleppo (Syria), 15. XII. (PAT). Dwaj wybitni przywódcy opozycji Abdul Gaffa Messuti oraz szeik Abdul Kader Maramani padli ofiarą zamachu. Nieznani sprawcy zadali im ciężkie rany sztyletami w pobliżu meczetu, po czym zbiegli.

Przeciwnik wielkiego muftiego — zamordowany

Jerozolima, 15. XII. (PAT). Szeik Mahmud el Ansari wybitny dygnitarz muzułmański i kurator meczetu Omara w Jerozolimie, **został dziś zabity z zasadzki przez nieznanego Araba.** Na jego życie już kilkakrotnie dokonywano zamachów, zaś wielu członków jego rodziny zostało zabitych podczas ostatnich rozruchów w Palestynie. Zamordowany szeik był wybitnym przewódcą opozycji przeciwko wielkiemu muftiemu.

—oOo—

Wygrane na loterii

Warszawa, 15. XII. (Tel. wł.). W pierwszym dniu ciągnienia III klasy 43 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, padły główniejsze wygrane na następujące numery:

W pierwszym i drugim ciągnieniu:

Zł 75.000 na nr 51872.
Po zł 10.000 nry: 53615, 119419, 129725 i 131307
Po zł 5.000 nry: 44286, 128908 i 135475.
Po 2.000 nry: 78597, 104815, 120771 i 130511.
W 3-cim i 4-tym ciągnieniu:
Zł 75.000 nr 26435.
Zł 25.000 nry: 42697, 102419 i 118618.
Zł 20.000 nr 8686.
Zł 15.000 nry: 70552, 116214 i 137498.
Zł 10.000 nry: 94632 i 107989.
Zł 5.000 nry: 20377, 29012, 68803, 95673, 124311 i 134932.
Zł 2.000 nry: 13961, 32235, 54121, 54623, 75823, 123845, 126658, 132703 i 152507.

Sygnatura: Km. 599/37 i łączne.
E: 201/37 i łączne.

Obwieszczenie o II licytacji terminowej nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek Nr. 60, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1939 r. o godz. 8¼ w Sądzie Grodzkim w Jordanowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Celestyny Artymowskiej i małol. Wandy, Romana i Krystyny Artymowskich w Rabce, a w szczególności całej realności obj. whl. 763 kg. gr. Rabka, na której stoi willa jednopiętrowa, murowana „Japonka“ przy ul. Nowy Świat, w Rabce (parcela bud. posiada powierzchnię 2.610 m. kw.), oraz 1/9 z 160.304 cz. lwh. 648 kg gk. Rabka (droga dojazdowa do willi).

Nieruchomość posiada urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Jordanowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 29.954.—, cena zaś wywołania wynosi zł 19.969 gr 30.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.995 gr 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Jordanowie, sala Nr. 2/3.

Dnia 10 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Machalski.

Przed wyborami w Krakowie

Współdziałanie Bloku Katol. z Frontem Samorządowym

Jednym z argumentów, którym przeciwnicy Polskiego Bloku Katolickiego przeciwko niemu szermują, jest twierdzenie, iż Blok podporządkował się „Ozonowi“, iż tworzy wraz z nim organizację „Ozonowo-Chadecką“ itp.

Zaznaczaliśmy już niejednokrotnie, iż Polski Blok Katolicki stając w obronie polskiego i chrześcijańskiego charakteru Krakowa wraz z Chrześcijańsko-Narodowym Frontem Samorządowym, który jednak nie jest wcale identyczny z polityczną organizacją O. Z. N., nie wyrzekł się bynajmniej swojej samodzielności.

Nie chcąc dawać smutnego przykładu rozbicia żywiołów narodowych i katolickich w obliczu przeciwnego obozu żydowskiego i marksistowskiego, postanowiły wspomniane obie polskie organizacje:

1) Zaniechać wzajemnej walki wyborczej.

2) Ze względów na przepisy ustawy wyborczej zgłosić listę wyborczą Nr 3, zapobiegając w ten sposób utracie głosów polskich i chrześcijańskich i zapewniając obu organizacjom korzyści przewidziane ustawą przy rozdziale mandatów radzieckich dla tych list, które uzyskają stosunkowo największą liczbę głosów.

Natomiast zastrzegły sobie zupełną samodzielność, co zostało stwierdzone następującą deklaracją, ułożoną na podstawie jednogłośnej uchwały delegatów obu organizacyj, należących do Komitetu Wykonawczego:

1) Ugrupowania wchodzące w skład obu Organizacyj będą miały do swobodnej decyzji głosowanie na kandydatów jednej lub drugiej organizacji.

2) Chrześcijańsko Narodowy Front Samorządowy i Polski Blok Katolicki utworzą w przyszłej Radzie Miejskiej własne Kluby Radzieckie.

3) Obydwa Kluby Radzieckie wezmą na siebie — odpowiedzialność z a r z ą d y polskiej i chrześcijańskiej większości.

Wynik wyborów w Kłajpedzie

Niemcy 87,1 proc. głosów, Litwini 12,3 proc.

Kowno, 15. XII. (PAT). Według nieoficjalnych obliczeń, podczas niedzielnych wyborów do sejmiku kłajpedzkiego Niemcy uzyskali 87,1 procent głosów, zaś Litwini 12.3 proc. głosów. W nowym sejmiku Niemcy mają otrzymać 25 mandatów, zaś Litwini 4.

MZS w sprawie emigracji żydów z Polski

Warszawa, 15. XII. (PAT). Od dłuższego czasu Ministerstwo Spraw Zagran. zasypywane jest listami i podaniami żydów, pragnących wyemigrować z Polski. Zgłoszenia te nie mogą być załatwione przez Ministerstwo Spraw Zagr., lecz powinny być skierowane bądź to do syndykatu emigracyjnego, bądź to do żydowskich organizacyj społecznych, uprawnionych do udzielania informacyj i porad emigracyjnych.

Poza tym Ministerstwo Spraw Zagr. otrzymuje zarówno od poszczególnych żydowskich organizacyj zajmujących się sprawą emigracji, jak i od poszczególnych jednostek żydowskich liczne memoriały i projekty,

dotyczące organizacyjnej i finansowej strony tego zagadnienia.

Projekty te, zawierające niejednokrotnie trafne i celowe sugestie, nie mogą być przedmiotem indywidualnych odpowiedzi. Uwagi i sugestie zawarte w tych memoriałach i świadczące o nader żywym zainteresowaniu społeczeństwa żydowskiego problemem emigracji będą jednak należycie uwzględnione w momencie, kiedy drogą wysiłku zarówno rządu polskiego, jak i społeczeństwa żydowskiego przezwyciężone zostaną przeszkody utrudniające wznowienie ruchów emigracyjnych w rozmiarach odpowiadających potrzebom państwa i samej ludności żydowskiej.

—oOo—

Ks. Nuncjusz we Lwowie

„Na ołtarzu dobra wspólnego należy złożyć nienawiść i gniew"

W poniedziałek wieczorem przybył do Lwowa Nuncjusz Apostolski msgr. Cortesi, którego powitali na dworcu wojewoda Biłyk, przedstawiciele obrządków rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego, reprezentanci miasta i in.

We wtorek o godz. 8 rano **Nuncjusz Cortesi celebrował Mszę św. w archikatedrze,** gdzie u wejścia powitany był przez ks. Arcybiskupa Twardowskiego i ks. bisk. Baziaka. Następnie ks. Nuncjusz zwiedził Dom Akcji Katolickiej przy ul. Fredry 3, po czym udał się do lokali wszystkich czterech kolumn A. K., a to Kat. Stow. Mężów, K. Stow. Kobiet, Kat. Stow. Mł. Ż. i K. S. M. Męskiej. Dostojnego Gościa wszędzie witali licznie zebrani członkowie Zarządów z księżmi asystentami na czele. Po tej wizytacji **Nuncjusz Cortesi odwiedził Metropolitę Szeptyckiego,** po czym udał się do katedry św. Jura, gdzie odprawił krótkie nabożeństwo. Po południu Nuncjusz odwiedził ks. Arcybiskupa Twardowskiego.

Ks. Nuncjusz o atmosferze miłości bratniej

W środę przed wyjazdem do Warszawy Nuncjusz Cortesi przesłał do prasy nast. oświadczenie:

„Zaraz od początku swej misji w Polsce powziąłem zamiar odwiedzenia Lwowa, tego przesławnego grodu, który mnie w szczególniejszy sposób pociągnął swoją kulturą i swym uprzywilejowanym stanowiskiem, jako stolica arcybiskupstw trzech obrządków, które wspaniałą rozmaitością swoich czcigodnych obrzędów **dowodzą powszechności Kościoła rzymskiego, matki i mistrzyni wszystkich Kościołów.**

Spełniając obecnie ten zamiar, odczuwam tym większą radość, ponieważ Ojciec św. Pius XI, powierzył mi to miłe zadanie wyrażenia całemu wiernemu ludowi swojej ojcowskiej życzliwości, z jaką nie przestaje nigdy patrzeć na tę wybraną cząstkę owczarni Jezusa Chrystusa, którą i której potrzeby w swoim czasie z bliska poznał.

W głębokim poczuciu swego powszechnego ojcostwa, płynącego z Serca Jezusa, którego jest zastępcą na ziemi, Najwyższy Pasterz, **nie może patrzeć bez lęku na podziały, antagonizmy i walki, jakie rozdzierają synów tej ziemi, które już sprawiły tyle złego, a jeszcze większym grożą w przyszłości.**

Jest wobec tego rzeczą zrozumiałą, że Papież, miłując wszystkich, jednostki i narody, bez różnicy, miłością Chrystusa, **zwraca się z pełną troską do tego ludu i usilnie go upomina, aby złożył na ołtarzu dobra wspólnego nienawiść i gniew i aby znalazł dobry sposób do wzajemnego porozumienia się.**

Zaleca przeto wierne wykonywanie przykazania ewangelicznego: „kochajcie się wzajemnie", które zbliży narody do atmosfery miłości bratniej, otworzy drogę królestwu i sprawiedliwości, uwzględni prawa każdego i pobudzi do szukania rozwiązania wszystkich zagadnień „per arma lucis, caritatis et justitiae".

Ojciec św. liczy bardzo na upragnione uspokojenie umysłów, przez pracę kleru świeckiego i zakonnego, która w swojej istocie jest pracą dla pokoju i miłości. Kapłani bowiem religii katolickiej widzą w każdym człowieku jakiejkolwiek narodowości, klasy i partii dusze odkupione najdroższą krwią Jezusa Chrystusa, które winni uświęcić i zbawić. A oni, na mocy swego wyższego powołania, winni są rozwinąć bezinteresowną akcję dobroci i pojednania, tak bardzo wartościową dla Kościoła i dla własnej ojczyzny".

Szkoła bez nauki

Z Wieliczki piszą nam: W powiecie krakowskim na południe od Wieliczki, w odległości 10 km leży pięknie położona wioska Grajów. By dostać się do Grajowa z Wieliczki, potrzeba jechać przynajmniej półtorej godziny. Okolica dość piękna, ale droga pełna wybojów tak, że trzeba silnych koni i mocnego wozu, by dostać się na miejsce. Podróżny musi być silnym i zdrowym człowiekiem, by przetrzymać te wstrząsy i z wozu nie wypaść. Nie wiem czy pan Starosta chcąc zobaczyć Grajów, mógłby tam dojechać autem po takiej drodze?

W samym Grajowie jest szkoła dobrze prowadzona, czysta. Sam lekarz szkolny stwierdził, że warunki higieniczne są dobre. Szkoła jest dwuklasowa, uczyły w niej dwie siły nauczycielskie, ale od maja b. r. uczy tylko jedna. Została więc jedna siła na całą szkołę i uczyła od maja do listopada włącznie. Wiemy dobrze, że dziś praca nauczycielska jest ciężka, wymaga dużego zaparcia i wysiłku, by podołać swoim obowiązkom, a cóż dopiero mówić, jeśli przyjdzie pracować za dwie siły, jak to miało miejsce w Grajowie. Toteż siły i nerwy nie wytrzymały tego nawału pracy, a lekarz przerwał ten wysiłek i dał kierowniczce tej szkoły urlop miesięczny. No i teraz szkoła została właściwie bez nauczyciela i bez nauki — podobno tylko ksiądz z Wieliczki dojeżdża raz w tygodniu i uczy dzieci religii. Od 26 listopada do 14. XII. nie było jeszcze żadnej nowej siły nauczycielskiej, a tu półrocze się zbliża — klasyfikacja — dzieci w zimie mają czas i ochotę do nauki — a szkoła stoi pusta i cierpliwie czeka...

Obserwator.

Sygnatura: Km. 894/38.

Obwieszczenie o II licytacji terminowej nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek Nr. 60, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1939 r. o godz. 8-ej w Sądzie grodzkim w Jordanowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa i Marii z Lipieniów Wajdów; nieruchomość 1/2 lwh. 80 wraz z budynkami, ¼ cz. lwh. 245, oraz 1/8 cz. lwh. 246 gm. kat. Rabka. — Budynki stanowi dom drewniany wraz zabudowaniami gospodarczymi i dom nowy murowany.

Nieruchomość posiada urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Jordanowie prowadzoną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.935 gr 18, cena zaś wywołania wynosi zł 9.956.78.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.493 gr 52.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Jordanowie, sala Nr. 2/3.

Dnia 2 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Machalski.

Wiadomości z kraju

Atak „Naprawy" na wicepremiera Kwiatkowskiego

Ostatnio odbyty w Warszawie zjazd gospodarczy, zorganizowany przez Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, dowiódł, że ci z członków „Naprawy", którzy pracują na odcinku rolnictwa, przystąpili do ataku na wicepremiera Kwiatkowskiego w związku z jego planem gospodarczym piętnastolecia. Atak ten przejawił się szczególnie ostro w przemówieniu b. wiceministra Skarbu, T. Lechnickiego, w referacie b. posła Fijałkowskiego nadto w dyskusji oraz powziętych uchwałach.

Polska wyprawa alpinistyczno-naukowa na Ruwenzori

W tych dniach wyruszyła z Warszawy do Afryki polska wyprawa alpinistyczno-naukowa w tereny podzwrotnikowe. W skład wyprawy wchodzą: jako kierownik **prof. Edward Loth, dr Wiśniewski** (botanik), **prof. Czekalski** (geograf) oraz dwaj polscy znani alpiniści **mgr T. Pawłowski i dr T. Bernadzikiewicz.** Wyprawa ma dotrzeć do masywu Ruwenzori i zbadać cały szereg nieznanych dotąd bliżej w okolicy „Gór księżycowych". Naukowe badania obejmą dziedziny botaniki, antropologii, geografii ekonomicznej oraz warunki klimatyczne.

Pięciomiesięczna zaległość w remuneracji

Od jednego z naszych abonentów otrzymaliśmy następujące pismo:

Na terenie rzeszowskiego Inspektoratu szkolnego, nie wypłacono dotąd (12. XII.) remuneracji za naukę religii za miesiąc czerwiec. Rzecz jasna, że nie płacono za wrzesień, październik, listopad. Dziwne doprawdy, takie załatwianie spraw, urągające już samej sprawiedliwości. Trzykrotnie zapytywane były miarodajne osoby z Inspektoratu — bez skutku. Kto więc winien, że Inspektorat szkolny w Rzeszowie nie wypłacił za naukę religii jeszcze za miesiąc czerwiec? Jak to nazwać? Możeby Kuratorium wniknęło w tę tajemnicę i usunęło przyczynę tego bałaganu. X. J.

—:oOo:—

Przemyśl

ŻYDOM I UKRAIŃCOM WSTĘP WZBRONIONY. Z tutejszej hali sportowej, mieszczącej się w Domu Żołnierza Polskiego, pozostającej do dyspozycji Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego, korzystali łącznie z bezpłatną pomocą instruktorów. Ukraińcy i żydzi. Ostatnio władze wojskowe wzbroniły wstępu członkom żydowskiego Klubu sportowego „Hagibor" i ukr. kl. sport. „Sian", oraz członkom klubu sport. „Polna", do którego należą w przeważnej części żydzi i to skrajnie lewicowi.

O PRZEMYSKICH PIEKARNIACH. W Przemyślu mamy wszystkich piekarń mniejszych i większych 52. Z tego 35 żydowskich, które zatrudniają 32 robotników, 10 ruskich zatrudniających 20 robotników i zaledwie 7 polskich o 22 robotnikach. Rozpaczliwy ten stan wskazuje, że Polacy żywią się przeważnie żydowskim chlebem, i że powinna być wszczęta akcja za popieraniem wyłącznie polskich piekarń.

NA POMOC ZIMOWĄ. Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej dla bezrobotnych, pozostający pod prezesurą p. prezydenta miasta Chrzanowskiego, rozlepił na murach miasta odezwę wzywającą przemyskie społeczeństwo do ofiarności na ten cel.

—:oOo:—

Tajemnica zniknięcia gen. Millera nie wyjaśniona

Plewicka skazana na 20 lat ciężkich robót

Przed sądem paryskim zakończył się proces Plewickiej-Skoblinowej, w stosunku do której prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie najwyższego wymiaru kary. Cały dzień wtorkowy i środowy wypełniły przemówienia przedstawicieli powództwa cywilnego i obrońców. Obrońcy wskazywali, że ani śledztwo, ani rozprawa sądowa nie dostarczyły danych, które by stwierdzały niezbicie udział Plewickiej w porwaniu gen. Millera, bądź udowodniły, że była ona agentką jakiejkolwiek zagranicznej organizacji szpiegowskiej.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok, **skazujący Plewicką na 20 lat ciężkich robót i 10 lat zakazu przebywania na terytorium Francji.** Przysięgli uznali okoliczności łagodzące.

W ten sposób zakończył się proces, który był przez dłuższy czas sensacją nie tylko w samej Francji. Przed ławą przysięgłych przesunęła się mała galeria świadków. Najwyżsi oficerowie carskiej armii, dygnitarze tajnej policji francuskiej i zwykli przechodnie z paryskiej ulicy. Wielu z nich składało sensacyjne zeznania, lecz żaden z nich nie potrafił udowodnić, że Plewicka brała czynny udział w porwaniu gen. Millera. Najruchliwszym, najenergiczniejszym i najdociekliwszym człowiekiem w tym procesie okazał się adwokat Ribet, występujący z ramienia gen. Millerowej. Stoczył on wielką batalię z policją. Według niego, **władze pokpiły po prostu sprawę, zaniedbując w śledztwie „trasę Paryż—Havre“, to jest ciężarówkę ambasady sowieckiej, skrzynię i statek „Marię Uljanową“.**

Mec. Ribet postawił własną, inną, niż policja, tezę, sam poprowadził w tym kierunku śledztwo i podczas przewodu starał się tezę swą udowodnić. Trzeba przyznać, że udało mu się to w znacznym stopniu — o tyle przynajmniej, że Sureté Nationale nie potrafiła żadnej innej tezy poważnie mu przeciwstawić, a jej przedstawiciele starali się właściwie jedynie — wykręcić od zeznań.

Był jeden wyjątek — insp. Chauvinot, ten, który **prowadził śledztwo na „trasie Paryż—Havre“ i który za swą gorliwość doczekał się emerytury. Ale on dostarczył właśnie mec. Ribet najmocniejszych punktów.**

P. Marx Dormoy, ówczesny minister spraw wewnętrznych, który **faktycznie skierował śledztwo na ślepy tor, odmówił zeznań,** powołując się na fakt, że za sprawy, związane z urzędowaniem, odpowiedzialny jest tylko przed parlamentem.

Oskarżona Plewicka-Skoblinowa — popularna śpiewaczka rosyjska, licząca dziś 52 lata, w ciągu całego procesu była opanowana i tylko od czasu do czasu przybierała w miarę potrzeby teatralne pozy i zalewała się łzami. Do końca jednak procesu potrafiła ukryć swoją tajemnicę oraz udział w niej swego męża, który zbiegł po porwaniu gen. Millera w niewiadomym kierunku.

Mimo jednak niewyjaśnienia tej tajemnicy, proces odsłonił wiele interesujących szczegółów z działalności G. P. U. na terenie Francji i z podziemnej walki „białych“ Rosjan z tą sowiecką organizacją.

Z szerokiego świata

GUBERNATOR STANU VERA CRUZ W MEKSYKU ZOSTAŁ RANIONY PRZEZ STRAJKUJĄCYCH CHŁOPÓW w chwili gdy chciał się osobiście zapoznać z przebiegiem rozpoczętego we wtorek strajku. Strajkujący uniemożliwiają dostawę transportów żywnościowych do miasta Vera Cruz. Tak, iż daje się tam już odczuwać brak kukurydzy. ryżu i jarzyn.

3.062 KLM. NOWOZBUDOWANYCH AUTOSTRAD W NIEMCZECH. W tych dniach oddane będą do użytku w Niemczech ostatnie odcinki autostrad, których budowa objęta była programem na rok bieżący. Łączna długość wykończonych do dziś w Niemczech autostrad wynosi 3.062 klm., 1.400 klm. znajduje się jeszcze w budowie, a planowane jest jeszcze 2.315 klm. autostrad. Dzięki oddaniu do użytku nowych odcinków autostrad, trasa od morza Bałtyckiego do Alp jest już zupełnie gotowa.

W POBLIŻU STACJI FRUMUSITA POD GALACEM POCIĄG MOTOROWY NAJECHAŁ na wóz chłopski, miażdżąc go doszczętnie. Dwaj wieśniacy, bracia Cristea, ponieśli śmierć na miejscu.

UCHODŹCY W CZECHACH I NA MORAWACH

W ostatnim czasie czesko-słowackie ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadza — jak donosi C. E. P. — spis uchodźców, którzy zmuszeni byli opuścić odłączone od Czecho-Słowacji kraje i osiąść w Czechach i na Morawach. Według tymczasowych danych w pierwszym tygodniu grudnia było w Czechach i na Morawach ogółem 151.997 uchodźców. Z liczby tej przypada na Czechów — 114.577, na Niemców 11.647, na żydów 7.325, na Polaków 307, na inne narodowości 828. W masowych obozach dla uchodźców, jakie utworzone były w różnych miejscowościach Czech i Moraw, żyje 10.328 uchodźców.

———:ooo:———

JESZCZE KWITNĄ MALINY.

PAA donosi: mimo podmuchów zimy obrodziły w tym roku po raz drugi maliny w ogrodzie p. Pawłowskiego w Dobrzyniu. Czy to możliwe?

Kielce

KOMITET BUDOWY GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO MĘSKIEGO PRZY ZAKŁADZIE O. O. SALEZJANÓW W KIELCACH. Od 1918 r. przy parafii św. Krzyża w Kielcach, istnieje Zakład O. O. Salezjanów pod nazwą „Salezjańska Szkoła Rzemiosł“, prowadząca warsztaty krawieckie i stolarskie, w których kształci się zawodowo około 120 uczniów. Rozwój życia gospodarczego i zapotrzebowanie pewnych gałęzi przemysłu nakazują O. O. Salezjanom stworzenie placówki naukowo-zawodowej o większym zasięgu wytwórczości. Stąd powstała myśl przekształcenia zawodowej szkoły męskiej na „Gimnazjum Krawieckie Męskie“ dla 200 uczniów. Dla zrealizowania tego pięknego dzieła wybrano komitet. Do prezydium komitetu weszli: p. p. Wenda i Długosz, ks. dyr. W. Michałowicz i ks. ppłk. St. Cieśliński.

ROZBUDOWA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH W POW. KONECKIM. Produkcja w przemyśle metalurgicznym i odlewniczym powiatu koneckiego, po przejściowym osłabieniu wykazała w ub. miesiącu dalszy wzrost. Wpłynął na to rozwój budownictwa przemysłowego. W Końskich bowiem, jak i w okolicy przeprowadzane są w dalszym ciągu inwestycje przemysłowe. Do najpoważniejszych należy obecnie rozbudowa obiektów pokolejowych w Końskich i budowa nowych zakładów przemysłu drzewnego, które uruchomione zostaną z dniem 1 stycznia roku przyszłego.

NOWE ULICE W SOSNOWCU ODDANE DO UŻYTKU. W ub. czwartek odbyło się w Sosnowcu uroczyste otwarcie i oddanie do użytku nowych ulic wyłożonych kostką granitową, a mianowicie: Sobieskiego, Piłsudskiego, Sienkiewicza, Mościckiego i Kaliskiej. Koszt wybudowania tych ulic wyniósł około miliona złotych. Długość wybudowanych i wyremontowanych ulic w mieście wynosi 9 kilometrów. Po tej uroczystości u zbiegu ulic Teatralnej i Piłsudskiego nastąpiło poświęcenie pamiątkowej figury Matki Boskiej, która została przeniesiona na drugą stronę ulicy i ustawiona na małym skwerku.

SKAZANIE KOMUNISTÓW. Sąd Okr. w Kielcach, rozpatrywał sprawę 15-tu mieszkańców miasta Chęcin i okolic, oskarżonych o działalność wywrotową. Sąd skazał: Herszla Moszkowicza na 2 lata więzienia, a Carkę Epsztein, Jankla Lejzora, Chaima Wuesztata, Moszka Reibgincberga, Esterę Moszkowicz i Szmula Grunbauma — po roku więzienia. 8-miu oskarżonych uniewinniono.

Tydzień urlopu w górach za 30 złotych

Około 30 złotych kosztować będzie 6-dniowy pobyt (łącznie z przejazdem kolejowym w obie strony) w ośrodkach wczasów zimowych, zorganizowanych przez Ligę Popierania Turystyki w malowniczych miejscowościach górskich na terenie powiatów żywieckiego, turczańskiego i leskiego.

Ośrodki będą czynne już od dnia 15 grudnia br. Karty uczestnictwa, służące do uzyskania zniżki kolejowej i 6-dniowego pobytu w obranym ośrodku wczasów — można zamawiać (dla większych grup) w Zarządzie Głównym Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, ul. Mokotowska 61. oraz w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy gdzie przyjmowane są zgłoszenia indywidualne.

Poza Warszawą — karty wydają Delegatury i Przedstawicielstwa L. P. T. w Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Gdyni, Wilnie, Radomiu, Lwowie, Łodzi i Krakowie.

Wszelkie szczegóły, dotyczące akcji wczasów, zawarte są w bogato ilustrowanej broszurze p. t. „Wczasy Zimowe 1938/39 r.“, którą wysyła się bezpłatnie na każde zapotrzebowanie, zgłoszone do L. P. T. Warszawa, ul. Mokotowska 61.

———ooo———

Sygn. VII. Km. 1539/37.
Sygn. Sądu Gr. III. 2 E. 689/37.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierz. Adolfa Mirischa w Krakowie, zastąp. przez adwokata Dr Leona Nehmera w Krakowie, ulica Szewska L. 7, przeciw dłużn. Dawidowi Schenkerowi w Krakowie, ul. Powiśle L. 12; dnia 24 stycznia 1939 r. o godzinie 9-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13, Sala Nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużn. Dawida Schenkera nieruchomość 1) Lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIV. Czarnawieś przy ul. Piastowskiej oraz 2) Lwh. 442 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. VIII. Kazimierz, przy ul. Bonifraterskiej L. 3, położonych ad 1) w 1/6 części i ad 2) w 3/32 częściach dłużnika własnych. — Realność ad 1) składa się z parc. grunt. Lkat. 298/3 i Lkat. 298/4 o łącznym obszarze 18.575.70 m. kw. Realność ad 2) składa się z parc. pod bud. Lkat. 665 i 660/2 o łącznym obszarze 808 m. kw., na których stoi 3-ch piętrowy dom murowany z 3-ch piętrową oficyną, magazyn na żelazo, parterowa stróżówka i komórka drewniana.

1/6 część Lwh 110 nieruchomości oszacowana została na sumę zł 22.600.—; 3/32 część Lwh. 442 nieruchomości oszacowana została na sumę zł 8.443 gr 70; ad 1) cena wywołania wynosi zł 16.950.—; ad 2) zł 6.332 gr 77.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) zł 2.260.—, ad 2) zł 844 gr 37.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Księga gruntowa znajduje się w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim Krakowie, ul. Starowiślna L. 13, oddział egzekuc.

Dnia 1 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

W poszukiwaniu rynków zbytu...

Czy konsumpcja węgla może być zwiększona?

Co pewien czas wybucha dyskusja na temat węgla. Z początkiem zimy podnoszono w prasie, że węgiel powinien potanieć! Hasło, które „bierze“ konsumentów, ale które, niestety, jest bardzo niepopularne wśród producentów! Toteż dyskusja nie dała żadnego rezultatu. Niedawno wystąpiła znowu „Gazeta Polska“ z zarzutami, że przemysł węglowy jest bardzo leniwy, gdyż nie czyni żadnych wysiłków w kierunku zwiększenia rynków zbytu, szczególnie wewnątrz kraju. Wprawdzie pewne próby były robione, ale to tylko dla pozoru i dla udowodnienia, że akcja rozszerzania wewnętrznego rynku zbytu nie ma żadnych szans.

Atak „Gazety Polskiej“ mocno zabolał sfery węglowe. Toteż „Depesza“ uderzyła w silny ton polemiczny. Projekty „G. P.“ uznała za nierealne. Po wsiach i osadach nie ma — pisała — odpowiednich warunków dla konsumpcji, a tym samym i dla zbytu węgla.

Dyskusja na te tematy jest ciągle aktualna. Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc w europejskiej produkcji węgla i stale stoi przed nią doniosły problem: znalezienia rynków zbytu. Rynki zagraniczne są bardzo trudne, nawet do utrzymania, a cóż mówić o ich rozszerzaniu! Dlatego olbrzymi nacisk musi być położony na rynek wewnętrzny, krajowy.

INTERESUJĄCA ANKIETA.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie rozpisała ankietę — przeprowadzając badania nad konsumpcją i obrotem węgla na swoim terenie, ze szczególnym jednak uwzględnieniem obszaru COP-u. W wyniku tych badań wyciągnięto następujący wniosek:

„...analiza danych o rozmiarach konsumpcji węgla uprawnia nas do stwierdzenia, że wewnętrzny rynek zbytu węgla, a zwłaszcza rynek opałowy, dalekim jest do wyeksploatowania wszystkich możliwości powiększenia konsumpcji“.

Dlatego Izba uważa, że stan ten powinien skłonić wszystkie czynniki posiadające decydujący wpływ na kierunek naszej polityki węglowej, do zakreślenia jej takich dróg i środków działania, które by umożliwiły zwiększenie konsumpcji węgla na terenach Polski, stwarzając w ten sposób nowe możliwości zbytu dla przemysłu węglowego.

Zagadnienie to jest tym donioślejsze, że na skutek przyłączenia Śląska Zaolziańskiego, polska produkcja węgla poważnie wzrosła. Jednocześnie rozbudowa COP wymaga uprzystępnienia warunków zakupu węgla.

ANALIZA WYNIKU BADAŃ.

Zacytowanie tylko samego wniosku Izby mogłoby posłużyć obrońcom interesów przemysłu węglowego do nowego ataku i oblewania „zimną wodą“. Trzeba przeto scharakteryzowania prac Izby, które doprowadziły do wyciągnięcia takiego wniosku.

Badania przeprowadzono bardzo drobiazgowo. Ustalono przede wszystkim przeciętne spożycie węgla na terenie województwa krakowskiego, przypadające na 1 mieszkańca. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pod względem zużycia węgla — woj. krakowskie zajmuje trzecie miejsce w Polsce. Ogólna konsumpcja węgla w woj. krakowskim wyniosła w r. 1936 — 1,679.558 ton, w tym dla celów przemysłowych zużyto 68,2 proc. — resztę zaś, tj. 31,8 proc. dla celów opałowych. Z dalszych obliczeń wynika, że węgiel opałowy w 20 proc. zużywa wieś (około 103 tys. ton), resztę miasta, przy czym na głowę ludności wiejskiej przypada 43,6 kg, miejskiej zaś 518 kg na głowę.

MILION TON!

Niezmiernie interesujące są wyniki badań konsumpcji węgla w powiatach środkowej Małopolski, a więc położonych na terenie COP-u. Okazuje się, że południowe powiaty COP, wchodzące w skład woj. krakowskiego i lwowskiego (jest ich razem 14), a reprezentujące 2.500 tys. mieszkańców, zużywają ogółem około 260 tys. ton węgla, czyli przeciętnie 105 kg na głowę ludności, przy czym rozpiętość spożycia w poszczególnych powiatach wynosi od 4 kg (!) do 245 kg na głowę ludności. Izba wyciąga wniosek, że na terenie wymienionych wyżej południowych powiatów COP, można by zbyć rocznie ponad milion (!) ton węgla więcej, aniżeli zbywa się go w chwili obecnej, gdyby tylko zdołano podnieść przeciętną konsumpcję węgla na tychże terenach do obecnej przeciętnej zużycia węgla dla całej Polski, tj. do 533 kg na głowę ludności rocznie.

Tak więc przy spełnieniu pewnych warunków (które ankieta szczegółowo wymienia) przemysł węglowy mógłby wydatnie rozszerzyć krajową konsumpcję węgla i stworzyć nowe możliwości dla swego rozwoju.

HANDEL WĘGLEM.

Aby ten cel osiągnąć, trzeba postawić na odpowiednim poziomie handel węglem. I znowu na podstawie szczegółowej analizy, Izba dochodzi do przekonania, że należycie rozwinięta sieć stałego aparatu handlowego, operującego zarówno koniecznymi urządzeniami (wyładownie, składy, środki przewozowe) oraz dostatecznym kapitałem (zapasy, kredyt) — stanowi podstawowy warunek rozszerzenia stabilizacji zbytu węgla.

„Węgiel jest artykułem pierwszej potrzeby ludności, czytamy w sprawozdaniu, oraz podstawowym surowcem przemysłowym; toteż winien, poprzez należycie rozbudowany aparat handlowy docierać do każdego konsumenta“. Nic dziwnego, że Izba dużo uwagi poświęca organizacji handlu węglem, jego obecnym brakom i popełnionym błędom, a jednocześnie podaje warunki jego naprawy.

* * *

Sprawozdanie Izby zawiera cenny materiał dla przemysłu węglowego, kreśląc mu program pracy i kierunki rozwoju, ogół obywateli zaś orientuje w zagadnieniu tak bardzo dziś aktualnym.

K. T.

Przegląd prasy

Sprawa powrotu W. Korfantego i W. Witosa

W prasie warszawskiej pojawiły się nowe pogłoski na temat powrotu W. Witosa i W. Korfantego. Czytamy tam, że na najbliższym posiedzeniu rady naczelnej S. L. będzie postawiony wniosek

„o wezwanie Witosa do powrotu zostanie rzeczywiście postawiony i trudno przypuścić, aby nie został uchwalony. Powstaje wobec tego pytanie, jak do uchwały rady naczelnej ludowców ustosunkuje się sam Witos.

Początkowo mówiono, że nie jest on skłonny do powrotu do kraju. Obecnie jednak, jak słychać, Witos nie jest już nieugięty w swej decyzji i rozważa na serio ewentualność swego powrotu do Polski i oddania się do dyspozycji władz sądowych. Panuje przekonanie, że gdyby istotnie zdecydował się na ten krok, uzyskałby darowanie kary.

Mówi się, że powrotu Witosa nie należy oczekiwać wcześniej niż w drugiej połowie stycznia 1939 r.

Jak wiadomo 15. I. 1939 r. zbiera się rada naczelna Stronnictwa Ludowego. Krąży też pogłoska, że oprócz Witosa ma zamiar powrócić też do kraju i Wojciech Korfanty“.

Uważamy, że zarówno W. Witos, jak W. Korfanty powinni znaleźć się w kraju i współdziałać w pracy państwowej. Wymaga tego zarówno przeszłość tych działaczy i zasługi dla państwa, jak i wzgląd na sytuację międzynarodową, która żąda skupienia społeczeństwa.

Cele podróży Edena do Ameryki

P. Jan Drohojowski z Nowego Jorku pisze o powodach, które skłoniły min. Edena do podróży do Stanów Zjedn. Korespondencja była napisana tuż przed przyjazdem Edena do N. Jorku.

„Wiadomo, — pisze p. Drohojowski — iż Antoni Eden zwalcza politykę zagraniczną gabinetu Chamberlaina. Zapatrywania Edena bardziej przemawiają do przekonania Amerykanów niż kunktatorstwo Chamberlaina i Halifax'a. Trzeba przygotować przychylnie dla angielskiej pary królewskiej nastroje w Stanach Zjednoczonych. Nie może się tego podjąć urzędowa propaganda ambasady brytyjskiej. — Do Ameryki przybywa więc Eden, wygłosi przynajmniej jedno wielkie przemówienie polityczne i odbędzie szereg rozmów.

Wyjaśni on jaką jest narodowa, ponad-partyjna polityka angielska niezależna od tego kto w danej chwili zajmuje urzędowe apartamenty na Downing Street. Tłumaczenia sympatycznego Amerykanom męża stanu wykażą, iż ta właśnie narodowa polityka zgodna jest z uczuciami oraz interesem Stanów Zjednoczonych, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby para królewska, która nie jest odpowiedzialna za pociągnięcie rządu Chamberlaina, „Berchtesgaden“, kapitulację monachijską itd. — doznała jak najserdeczniejszego przyjęcia w imię wspólnych kulturalnych, demokratycznych tradycji anglosaskich“.

Wybory sejmowe nie były plebiscytem

Prof. U. J., dr J. Gwiazdomorski, pisze w „Czasie“ na temat: wybory sejmowe z 6. XI. b. r., były jak twierdził p. premier, plebiscytem?

Prof. Gwiazdomorski dochodzi do przekonania, że — nie. M. in. w jego artykule czytamy:

„Na to, aby odpowiedź, której społeczeństwo udziela przez plebiscyt, była prawdziwa, musi być głosowanie plebiscytowe tajne, a agitacja za opowiedzeniem się, czy to za jedną, czy za drugą alternatywą, musi być conajmniej względnie swobodną. W żadnym zaś razie nie może być agitacja za jedną z dwóch alternatyw uważana za przestępstwo. Ani jedna ani druga z powyższych dwóch przesłanek nie była spełniona w stosunku do głosowania z dnia 6 listopada 1938, pojętego jako quasi-plebiscyt. Alternatywy, przed którymi stał obywatel, któryby się dopatrywał w głosowaniu z dnia 6 listopada 1938 swoiście pojętego plebiscytu, były dwie: wziąć udział w wyborach, albo nie brać udziału w wyborach. Wybór jednej z tych alternatyw był w głosowaniu z dnia 6 listopada 1938 — zresztą zgodnie z obowiązującymi przepisami i zgodnie z istotą głosowania wyborczego — jawny, a agitacja za wybraniem jednej z dwóch alternatyw (nie wzięcie udziału w wyborach) była ścigana przez władze administracyjne i sądowe.

W konkluzji trzeba na pytanie, czy głosowanie z dnia 6 listopada 1938 było plebiscytem, odpowiedzieć stanowczo przecząco. Doprowadziło ono tylko na drodze, wskazanej przez obowiązujące przepisy, do określenia przez społeczeństwo osobowego składu niższej Izby parlamentu. Innego znaczenia nie należy z nim łączyć. Obrazem nastrojów i poglądów politycznych społeczeństwa będą dopiero nadchodzące wybory samorządowe. Byłoby dobrze, a w każdym razie ostrożnie, gdyby z bardziej doniosłymi posunięciami zaczekano na ich wynik“.

Grożą sobie w O. Z. N. „niedaleką przyszłością“

„Kurier Polski“ pisze o wewnętrznych sporach grup w O. Z. N.

„Odnośne grupy w obozie rządowym są całkiem wyraźne, posiadają one swoich przywódców widomych i ukrytych. Najważniejsze bodaj role przypadają do spełnienia przywódcom znajdującym się za kurtyną ozonowej sceny politycznej. Namiętności walczących ugrupowań zaszły już tak daleko, że modne stały się w Ozonie pogróżki i wymyślania anonimowe. Niektórzy zwolennicy wicepremiera Kwiatkowskiego otrzymali ostatnio pisane na maszynie anonimy, grożące im represjami i zemstą w „niedalekiej“ przyszłości.

Adresaci, znający środowisko, wskazują niemal dokładnie, gdzie znajduje się źródło anonimowych pogróżek, tej wielce haniebnej broni w każdym porachunku, a cóż dopiero w walce politycznej“.

Żyd „wieczny tułacz"

Wypędzenie żydów z Hiszpanii w r. 1492

Kwestia żydowska zajmuje dziś cały świat. Żydzi nie mają własnego państwa, a w krajach, które dotychczas udzielały im gościny, życie staje się dla nich coraz trudniejszym. Jednak ten bojkot żydów w państwach totalnych i masowe ich wydalanie nie jest dla nich zjawiskiem nowym; owszem — przeżywali je już już kilkakrotnie w przeszłości. Szczególnie dramatycznym było wypędzenie żydów z Hiszpanii w r. 1492.

Diaspora żydów zaczyna się od zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Tytusa w r. 70 po Chr. i wypędzenia ich z Palestyny, ojczyzny tej rasy. Wyemigrowali wtedy masowo do Hiszpanii, z którą utrzymywali stosunki handlowe od czasów królów żydowskich. Hiszpania najbardziej się im nadawała dla osiedlenia się na stałe. Znali nie tylko jej porty, do których przybijali, ale klimat, słońce, środowisko, żyzność ziemi przypominały im własną ojczyznę. Hiszpania była dla przybyszów jakby drugą Palestyną, nawet doskonalszą od tamtej. Poza tym znali ją z bogactwa i obfitości drogich metali, głównie srebra. Z półwyspu Iberyjskiego pochodziło srebro, którym ozdobioną była świątynia jerozolimska, symbol wielkości Izraela. Można zaryzykować twierdzenie, że, gdy żydzi weszli do Hiszpanii, kraj ten stał się dla nich niejako „złotym cielcem".

W tym kraju mieli rozpamiętywać szczęśliwe dni z epoki swoich królów; tu znowu mieli być bogaci i szczęśliwi.

„ZŁOTY CIELEC".

Sa pisarze, którzy sądzą, że rozproszenie żydów miało w zamiarach Opatrzności pewien cel do osiągnięcia. Nadeszła dla nich — piszą — chwila korzystania z całego ogromu doświadczeń kulturalnych nabytych w czasie wiekowego istnienia. Mieli być powołani do wypełnienia swego posłannictwa dziejowego: uduchowienia kultury świata, a to z tytułu swej długiej egzystencji i dlatego, że byli „wolni". Nie mieli trosk rolnika związanych z uprawą ziemi rodzinnej i produkcją chleba, — nie ciążył na nich obowiązek żołnierza, który musi bronić państwa przed nieprzyjacielem, — nie mieli zajęć natury polityczno-finansowej, zmierzającej do utrzymania kraju. Byli wolni. I zamiast wykorzystać te swoje warunki i zapoczątkować olbrzymie dzieło, które miało być naturalnym zadaniem tej rasy, dali się znowu ogarnąć kultowi „złotego cielca", a z Hiszpanii po zawładnięciu jej bogactwami, postanowili stworzyć dla siebie nową „Ziemię Świętą", nie z woli Jehowy, ale dla zadośćuczynienia własnej żądzy.

I to jest moment zasadniczy w historii żydów hiszpańskich. Osiedlają się i z wrodzoną zapobiegliwością zabierają się do dzieła wzbogacania się, otwierają sklepy, utrzymują składy wspaniałych jedwabi, aksamitów, brokatów wschodnich, sprzedają szpady damasceńskie, zakładają warsztaty złotnicze, tkackie, skupiają wkrótce w swym ręku cały handel i przemysł. Bogacą się, są bankierami. Złoto gromadzi się i wypełnia ich skrzynie.

I to był powód ich późniejszego prześladowania. To był ich grzech, przez którym przyszła — kara — wypędzenie.

Trzeba jednak przyznać żydom hiszpańskim, że w ciągu wielu lat byli doniosłym czynnikiem kulturalnym w Hiszpanii. Mieli wybitnych filozofów (Maimonides m. in.) i astronomów, sława ich jako lekarzy była ustalona, zajmowali miejsce przybocznych medyków na dworach królów, książąt i kalifów, dzięki czemu mieli bezpośredni wpływ na władców i sprawy państwa. Znane są nazwiska poetów, z których Jehuda Halevi uchodzi za najsławniejszego.

Osiedlili się w różnych częściach Hiszpanii. Najliczniej zamieszkują Toledo od czasów Alfonsa VI (r. 1086). Za Alfonsa VII powstają w Hiszpanii żydowskie akademie i uniwersytety. Z chwilą, gdy zaczyna słabnąć wpływ Islamu na kulturę Hiszpanii, rośnie wpływ Izraela na dworach królów. Ich opiekunami w XIV w. i nast. są Alfonso El Sabio Alfons Mądry, Jakób I Aragoński i Pedro Cruel-Piotr Okrutny. Ludność jednak nie jest im przychylna i gdy w XV w. nawiedziła Hiszpanię zaraza, żydów obwiniono o przywleczenie jej i o spowodowanie pomoru na bydło. Zaczynają się pogromy. Tłum podniecony przez Ferrán Mendozę łupi w Sevilli mienie żydów, pali ich domy i wypędza z miasta. Zamordowano wtedy 4000 osób i spalono 10 synagog.

Od 6 czerwca od 5 lipca 1391 tłumy szaleją w Nawarze, Aragonii i Katalonii. Zamarło życie handlowe, zamilkły warsztaty tkackie i zakłady snycerskie. Wnet po tym Hiszpanię zalała fala przechrztów i „marani" znów szybko osiągnęli najwyższe urzędy i stanowiska. Ale fali niechęci nie dało się powstrzymać. Nadeszła chwila pokomania islamu, wolności i zjednoczenia Hiszpanii w wierze katolickiej i w jednym państwie. Nadeszła dla żydów decydująca chwila; królowie katoliccy wydali edykt wydalający ich zupełnie z Hiszpanii.

ZJEDNOCZONA HISZPANIA.

Działo się to w Grenadzie 6 stycznia 1492 roku w dzień święta Trzech Króli. W Grenadzie świeżo uwolnionej od Arabów. Rozbrzmiewały radosne okrzyki na cześć Ferdynanda Aragońskiego i Izabeli Kastylijskiej, królów katolickich. Purpura kardynała Mendozy zabłysnęła triumfalnie w Alhambrze, a na wieży de la Vela Krzyż Chrystusowy rozłożył swe ramiona, by objąć miłosiernie i przygarnąć do siebie te kraje, które przez osiem wieków znajdowały się pod znakiem półksiężyca. Jaśniejący od 711 roku półksiężyc zniknął z horyzontu Hiszpanii na zawsze. Teraz zacznie się nowy okres dziejów Hiszpanii; jest to jakby nowe jej narodzenie. Zniszczone ciągłymi walkami odrębne królestwa i księstwa przestały istnieć. Nie mówi się już więcej o królestwie Kastylii, Aragonu, Grenady; Hiszpania stanowi jedną całość i mimo braku Navarry niedługo stanie się potęgą światową. Izabela nie doczekała się tego, ale serce jej przeczuło wielkość i świetność Hiszpanii i jej rozkwit na obu półkulach.

Dzień Trzech Króli jest triumfem chrześcijaństwa nad Maurami. Z radością przechadza się królowa po wspaniałych ogrodach Alhambry, ogląda cuda mauretańskiej Cordoby i Grenady, podziwia wspaniałe arabeski; wszędzie połyskuje złoto i alabaster. Podziwia tę czarodziejską sztukę, te ozdoby mające dla profanów jedynie artystyczną wartość, które jednak dla wtajemniczonych zamykały świat legend i poematów, opiewających potęgę i wspaniałość władców mauretańskich.

Ale królowie katoliccy nie mogą długo podziwiać tych wspaniałości. Wracają do Kastylii. I tutaj królowę opanowała nowa myśl... Osiągnęła już jeden ze swych wielkich celów: zjednoczenie państwa pod względem politycznym i religijnym; teraz nadeszła chwila zrealizowania drugiego, który pewnie już kiełkował w jej duszy, gdy w sali de los Viveres w Valladolid przez swoje małżeństwo łączyła dwa berła i jednoczyła Hiszpanię, rozbitą dotychczas na skutek nienawiści i sporów.

Ten stan rozbicia utrzymywał się od Pelaya z Asturii do Ferdynanda. Teraz dla usprawiedliwienia swojego tytułu królowie katoliccy mieli jedno pragnienie, aby Ewangelia zapanowała nad Koranem Arabów i nad torą żydowską, nad doktrynami i ludźmi obcymi i wrogimi państwu.

W listach i rozkazach Ferdynanda i Izabeli, pisanych po wzięciu Grenady, przejawia się wyraźnie ich zamiar oczyszczenia zdobytego kraju z Maurów i żydów. Dowodem tego są również listy Chamorry, zwierzchnika żydów w Hiszpanii, do Ussufa, zwierzchnika żydów w Konstantynopolu. Edykt królewski wezwał żydów do opuszczenia Hiszpanii do trzech miesięcy od wzięcia Grenady i, jak mówi podanie, to samo pióro, którym podpisano przyjęcie kapitulacji Grenady i zgodę na wyprawę Kolumba, posłużyło do podpisania edyktu wypędzającego żydów z granic kraju.

Edykt jest surowy i bezapelacyjny, podpisany własnoręcznie przez parę królewską. Termin upływa i wola władców jest nieodwołalna. Żydzi nie spodziewali się takiej stanowczości; liczyli na swe wysokie stanowiska i zasługi położone przy rozwoju nauki, handlu i przemysłu. Gdy inne środki zawiodły, ryzykują ostatnią próbę. Wiedzą, że skarb królestwa jest wyczerpany wojną z Maurami, że para królewska potrzebuje pieniędzy. Złożą więc 30.000 dukatów w złocie za pozwolenie pozostania w kraju. Istnieje jeszcze nadzieja, że królowa da się wzruszyć zręcznie podstawioną prośbą o użycie tej sumy na cele biednego ludu. Wspaniały obraz z jednego z pałaców w Sewilli przedstawia scenę przyniesienia tej zawrotnej na owe czasy sumy.

Pod wspaniałym baldachimem siedzi Izabela i Ferdynand w koronie; po prawej stronie damy i dworzanie w bogatych szatach, a poseł wnosi na tacy cenny skarb żydów. Zanim Izabela zdołała dać odpowiedź, wchodzi kardynał, spowiednik królowej i stając przed nią mówi jedno tylko zdanie:

„Judasz sprzedał Pana za 30 srebrników, a wy chcecie Go sprzedać za 30.000 sztuk złota?"

Kładzie krucyfiks na stole i wychodzi... Tak według podania miała się zakończyć próba ocalenia żydów. I tak ją oddał artysta.

Tak, czy inaczej wyglądała w rzeczywistości ta scena, w każdym razie wypędzenie stało się faktem (dnia 31. marca 1492). Rzesze żydowskie musiały opuścić swą „drugą ojczyznę", kierując swe kroki z powrotem na wschód, na ziemie ówczesnego cesarstwa ottomańskiego, gdzie ich potomkowie żyją do tej pory n. p. w Salonikach, posługując się dotąd starym, nieco skażonym językiem hiszpańskim.

I dziś po stuleciach znowu nad głowami żydów zawisła groźba wygnania, tym razem z Europy środkowej; aby raz jeszcze sprawdziła się legenda o żydzie-wiecznym tułaczu, który nigdy nie zazna spokoju... Z. S.

Śp. ks. Gerard Szmyd

Wiele można by napisać o Zmarłym, jako duszpasterzu, działaczu i pisarzu religijnym. O jego pracy w harcerstwie za lat młodych, jak również o ostatnim okresie życia Ks. Szmyda, w którym jako proboszcz parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie stał się szerzej znany — pisać będą na pewno inni. Mnie jednak cisną się pod pióro słowa wdzięczności i wspomnienia chwalebne dla Zmarłego, jako katechety IV gimnazjum lwowskiego sprzed lat kilkunastu. Jakiż to był wychowawca młodzieży!

Apostolstwo dobrego przykładu — oto metoda, jaką się w tej pracy posługiwał. We wszystkich jego poczynaniach czuło się idealizm, dostrzegało się poświęcenie, widziało się zaparcie się siebie. Tym brał swoich uczniów. To się udzielało, i jeśli bez większych trudności zdołał w r. 1922 założyć w naszym gimnazjum sodalicję (były to wówczas dopiero początki ruchu miariańskiego w szkołach średnich tworzonego przez ks. Winkowskiego) i skupić w niej wszystkich zdolniejszych uczniów — to magnesem była na pewno jego własna osoba, a argumentem przekonywującym znakomite ucieleśnienie ideałów, pod których sztandar zawezwał powierzoną sobie młodzież. Byli tacy co do sodalicji nie należeli, lecz nie pokpiwali oni z naszej organizacji religijnej. Każdy bowiem czuł, że hasła życia w pełni chrześcijańskiego, że droga pobożności na którą wprowadzał śp. ks. Szmyd sodalisów — to były rzeczy poważne i realne. Widziało się przecież jasno, jak to wygląda w praktyce, a tą praktyką był właśnie ów ksiądz, ujmujący dobrocią, imponujący żelazną pracowitością i życiem ascetycznym. Taki sam był w klasie, w przygodnym spotkaniu, u siebie w domu, w kościele na chórze, gdzie jako utalentowany muzyk prowadził szkolny zespół śpiewaczy. Pamiętam, jak ś. p. ks. Szmyd uparł się, że Sodalicja musi wydawać gazetkę szkolną. Zapożyczył się i kupił małą drukarnię. Chodziliśmy do jego mieszkania (przy ul. Potockiego obok Karmelitanek, gdzie dodatkowo pełnił obowiązki kapelana), zawalonego kasztami drukarskimi i tam składaliśmy „Naszą Gazetkę" — bo tak jakoś się to pisemko nazywało. Tam, w domu księdza, niejedno się nam obiło o uszy o różnych miłosiernych jego uczynkach i o tym, jak to w różnych wypadkach mierzył siły na zamiary, na ostatku zawsze myśląc o sobie. Wtedy, na tej gazetce, wyszedł jak Zabłocki na mydle: coś po roku okazało się, że rozprzedaż nie pokrywa kosztów druku, trzeba było imprezę zlikwidować, a ksiądz poniósł straty i został z pokaźnym długiem. Ale co to tam było dla niego... Mam wrażenie, że do spraw materialnych nigdy nie przywiązywał wagi.

Kochał się tylko w instrumentach, nutach i książkach; choć wiele z tego, co zarobił, rozdawał na cichą, kryjomą jałmużnę, udało mu się jednak zebrać ładną bibliotekę, którą widziałem w czasie niedawnej bytności u zasłużonego tłumacza Mszału. Materializmem brzydził się; na sprawy społeczne miał pogląd jasny i śmiały, co mogłem stwierdzić m. in. w rozmowie z nim na III Studium Katolickim po referacie ks. Machaya. Niejeden z uczniów śp. Zmarłego, opuściwszy mury szkolne, przechodził różne burze wewnętrzne, ulegał rozmaitym wpływom. Ale w pamięci każdego zachowała się szlachetna postać katechety, tego który kolejno uczył go zasad wiary, potem owej „etyki“, „dogmatyki“, historii Kościoła... Jak to dobrze dla młodego człowieka, gdy w pewnym okresie życia styka się z księdzem wzorowym, o idealistycznych porywach! Dziś, gdy śp. ks. Gerard Szmyd poszedł po dobrze zasłużoną zapłatę — ze szczerym wzruszeniem, naprawdę z potrzeby serca, zmówią „Wieczne odpoczywanie“ za jego piękną duszę, rozsiani po świecie uczniowie i sodalisi IV gimnazjum lwowskiego. STEFAN TURNAU.

Wiadomości sportowe

Mecz Polska--Francja będzie transmitowany

Dość niespodziewanie piłkarze polscy rozpoczną sezon 1939 — spotkaniem z reprezentacją **Francji**, o czym już donosiliśmy. Sprawa tego, pierwszego w historii piłkarstwa polskiego, meczu z Francją została załatwiona w przeciągu kilku tygodni. Do tego szybkiego tempa załatwienia sprawy przystosowało się Polskie Radio i już zostało zdecydowane, że pierwszy mecz Polska—Francja, który jak wiadomo rozegrany zostanie w Paryżu dnia 22 stycznia, będzie transmitowany na Polskę. Godzinną transmisję przeprowadzi znany fachowiec piłkarski i jednocześnie sprawozdawca radiowy red. M. Frank.

* * *

Mecz treningowy czołowych naszych piłkarzy. Zgodnie z zatwierdzonym przez PZPN planem przygotowań naszej piłkarskiej kadry reprezentacyjnej na mecz z Francją, rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Wielkich Hajdukach mecz treningowy dwóch teamów piłkarskich. Oba zespoły zestawione będą przez kapitana związkowego p. Kałużę.

50 TRANSMISYJ Z FIS.

Radiofonie europejskie, które transmitować będą z Zakopanego przebieg międzynar. zawodów narc. F. I. S., nadsyłają już szczegółowe plany transmisyj i audycyj, w związku z koniecznością zapewnienia sobie środków transmisyjnych. Razem z Zakopanego zostanie nadane **50 transmisyj** na następujące kraje: **Finlandię, Norwegię, Szwecję, Jugosławię, Niemcy, Czechosłowację i Polskę.**

——ooo——

Jakie sporty może uprawiać kobieta. Minęły już czasy, kiedy uważano, że kobieta powinna uprawiać wszystkie sporty. Dążenie to dochodziło do takich absurdów, że widziano nawet kobiety uprawiające zapaśnictwo, czy nawet boks. Obecnie niektóre sporty usunięto w ogóle z programu ćwiczeń kobiecych, a niektóre zmieniono, przystosowując je do struktury fizycznej i psychicznej kobiety. Na pytanie **„jakie sporty powinna uprawiać kobieta nowoczesna“** — odpowie radiosłuchaczom znana sportsmenka p. Aja Laskowska w dn. 16. XII. o godzinie 17.45.

Ruch wydawniczy

ZUZANNA RABSKA: „Baśnie Kaszubskie“. Wyd. II. Barwna okładka M. Puchalskiego. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1938.

Nowe wydanie ślicznej książki, doskonałej lektury dla dziatwy szkolnej w wieku 10—13 lat.

Sygn. VII. Km. 3478/38.
Wierzyciel: Stanisław Grabowski c/a Jan i Anna Gruszeccy.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1938 r. o godzinie 11-tej w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 16, oraz przy ul. Józefitów 8, o godz. 12-tej, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana i Anny Gruszeckich w Krakowie, składających się z fachu, lady, kasy, papierośnic, biurka, urządzenia domowego, maszynki do suszenia włosów, maszyny do szycia, które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 28 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

Zwyżkowa tendencja na zboże

Zwyżkowa tendencja na zboże trwa nadal, mimo wiadomości o zapowiadających się dobrych zbiorach pszenicy i kukurydzy w Argentynie. Na zwyżkę cen ma poważny wpływ fakt, że **konsumpcja zboża w Stanach Zjednoczonych wzrasta na cele pastewne.** Do zwyżki cen przyczynia się również poważny **pęd do gromadzenia zapasów wojennych.** Liczyć się należy z dalszą tendencją zwyżkową.

Za żyto osiągnąć można do Belgii za grudzień bfr 55.00, tj. 8.55 zł fob Gdynia/Gdańsk wyłącznie zwrotów ceł, do Danii 85 — za styczeń/luty, tj. 9.00 zł fob Gdynia/Gdańsk wyłącznie zwrotów ceł i superpremii.

Tendencja na jęczmień mocna. Za jęczmień faq 68/69 kg osiąga się cif Antwerpia bfr 71.00 za 100 kg, tj. zł 11.60 fob Gdynia/Gdańsk wyłącznie zwrotów ceł, za jęczmień 70/71 kg bfr 72.00 za 100 kg, tj. zł 11.80, oraz za jęczmień 72/73 kg bfr 73.00 za 100 kg, tj. 12.00 złotych. Za jęczmiona browarowe osiąga się niewiele więcej. Holandia nie podąża za zwyżką, podając tylko fl 4.35, tj. zł 11.10 za 100 kg za jęczmień 70/71 kg. Dania pyta się o jęczmień, jednakże podaje ceny zbyt niskie.

Tendencja na owies spokojna. Osiągnąć można do Danii ewentualnie 1 do 2 sh więcej jak ostatnio podaliśmy.

Pszenica nie opłaca się na wywóz.

——ooo——

Radiofonizacja wsi i miasteczek Wileńszczyzny

Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie powstał w kwietniu 1937 r. Zjednoczył on szereg organizacyj społecznych, doceniających wartość radia i potrzebę jego popularyzacji. — Charakter prac Komitetu narzucony został przez samo życie. Do Rozgłośni Wileńskiej wpływało miesięcznie kilkanaście listów od szkół z prośbą o pomoc przy nabyciu odbiorników; na Wileńszczyźnie nie było ani jednej całkowicie zradiofonizowanej wsi; odbiornik można było nabyć na prowincji tylko w Agencji Pocztowej, odległej częstokroć o kilkanaście kilometrów; na wsi brak było wyszkolonych instruktorów, mogących udzielić wskazówek, dotyczących zainstalowania i konserwacji odbiorników.

Pierwszą imprezą Komitetu było zorganizowanie w Wilnie wystawy radiowej pod hasłem **„Radio dla miasta i wsi“.** Wystawa ta odbyła się we wrześniu 1937 r., spełniając w zupełności swoje znaczenie propagandowe. Dochód z wystawy obrócony został na dopłatę do odbiorników, nabywanych przez szkoły i świetlice.

Drugą większą imprezą, zorganizowaną w porozumieniu z kilkoma firmami wileńskimi było **„Dziesięć dni tanich odbiorników“.** Impreza ta, zorganizowana w t. zw. martwym sezonie pozwoliła na obniżenie ceny odbiorników detektorowych i lampowych - bateryjnych.

W czerwcu b. r. przystąpił Komitet do tworzenia delegatur w terenie, rozszerzając swoją działalność na całe prawie województwo wileńskie. W chwili obecnej liczy Komitet 3 delegatury powiatowe (w pow. święciańskim, postawskim i oszmiańskim), oraz 23 delegatury gminne. Zorganizowanie delegatur wpłynęło w znacznym stopniu na wydajność prac Komitetu. Dzięki staraniom pp. Delegatów organizowany jest co miesiąc w terenie kurs przysposobienia radiowego, spółdzielnie wiejskie wprowadzają sprzedaż odbiorników, a przy zradiofonizowanych świetlicach zakładane są rodziny radiowe, mające na celu słuchanie zbiorowe audycyj.

Tak zakrojona praca zaczyna dawać pozytywne rezultaty. W ubiegłym miesiącu, dzięki inicjatywie i pomocy finansowej Komitetu **zradiofonizowane zostały całkowicie 2 wsie: Słobódka i Rykonty; 5 wsi jest w stadium radiofonizacji. Dzięki pomocy Komitetu przeszło 80 szkół wiejskich zakupiło odbiorniki radiowe, 10 zaś szkół otrzymało je bezpłatnie.**

Na zakończenie należy podkreślić bardzo wydajną współpracę SKRK w Wilnie z Instytutem Akcji Katolickiej (objęcie działu radioznawstwa na Uniwersytecie Ludowym Korespondencyjnym), z Korpusem Ochrony Pogranicza (wspólna radiofonizacja wsi i świetlic), oraz z Instytutem Oświaty Pozaszkolnej.

—ooo—

W PIĄTEK PREMIERA TEATRU WYOBRAŹNI. „Sen nocy radiowej“ poemat W. Zechentera z muzyką St. Mikuszewskiego stanowi piątkową premierę Teatru Wyobraźni: Na kanwie lirycznej zadumy snuje się melodia słów poematu raz w raz układających się w rytm recitativa lub przechodzi w śpiewną kantylenę. Jest to więc typ słuchowiska stapiającego dwa elementy wyrazu mikrofonowego — słowo i muzykę — w jeden artystyczny wyraz. „Sen nocy radiowej“ wypowiedzą artyści krakowskiego Teatru im. Słowackiego pp. Jabłonowska, Pawłowska, Czajkowski, Mrożewski, partie śpiewane wykonają pp. Kluskiewiczowa i Książkiewicz. — Początek słuchowiska o godz. 18.30 na fali ogólnopolskiej.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 17 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Konkurs rysunkowy dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka; 16.35 Recital wiolonczelowy; 17.05 Nasze sprawy; 17.20 Audycja muzyczna; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Koncert rozrywkowy; — 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 „Damy i huzary“ — opera kom.; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka na płytach; 11.25 Muzyka francuska; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Koncert chóru; 23.55 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka rozrywkowa; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Muzyka operetkowa; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Pogadanka aktualna; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Pogadanka; 23.55 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka operetkowa; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.00 Koncert — dwa oboje i rożek angielski; 18.15 Pogadanka; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Informacje; 23.05 Pogadanka aktualna; 23.55 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 18.00 **Wieża Eiffla.** Koncert symfoniczny; 19.00 **Wrocław.** Koncert Beethovenowski; 21.45 **Rennes.** „Werther“ — opera; — 22.15 **Luksemburg.** Koncert symfoniczny.

Sygn. VII. Km. 2223/37.
Wierzyciel: Międzynarodowy Bank handlowy c/a Piotr Seip.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1938 r. o godzinie 11-tej w Krakowie, Al. Mickiewicza L. 33, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Piotra Seipa w Krakowie, składających się z urządzenia domowego, które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 6 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Zimowski.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 16 GRUDNIA. Św. Euzebiusza, Biskupa. **Św.** Euzebiusz pochodził ze Sardynii. Jako Biskup bronił bóstwa Chrystusowego przeciw błędnym naukom ariańskim, co naraziło go na liczne prześladowania.

Wschód słońca o godz. 7.38, zachód o godz. 15.23.

—ooo—

Kronika krakowska

PIERWSZY ŚNIEG W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych zaczął padać po raz pierwszy tego roku śnieg. Temperatura w ciągu dnia obniżyła się do 3 st. poniżej zera.

NOWE CENY CHLEBA W KRAKOWIE. Zarząd miejski po wysłuchaniu opinii Komisji cen wyznaczył z ważnością z dniem 16 grudnia 1938 r. cenę 1 kg chleba z mąki żytniej przemiału 55 proc. na 31 groszy. Winni żądania i pobierania ceny wyższej ulegną surowym karom administracyjnym.

ZNÓW TRAGICZNY WYPADEK KOLEJARZA. W dniu wczorajszym podczas przetaczania wagonów na stacji kolejowej Kraków—Płaszów, przetokowy J. Lis, lat 28, zam. w Słotwinie, pow. Brzesko, w czasie biegu wagonu skoczył na hamulec, a potknąwszy się dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu głowę i nogi.

ZWŁOKI NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY wyłowił flisak Fr. Barcik z Wisły obok wyładowni Kwiatkowskiego. Topielec liczył około 60 lat, przy czym pewne poszlaki wskazują na to, iż był on uchodźcą z Niemiec.

RZECZY DO ODEBRANIA. W Wydziale śledczym P. P. przy ul. Siemiradzkiego 24, znajdują się zakwestionowane przez policję: tabakiera srebrna, oraz 3 m. materii wełnianej.

Komunikaty

„PRASA KATOLICKA A UCHWAŁY POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO“. Na ten temat wygłosi odczyt prof. dr Emilian Ostachowski w piątek, dnia 16 bm. o godzinie 6-tej po południu w lokalu Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, ulica Krupnicza 9. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO. Dnia 17 grudnia br., w sobotę, o godzinie 6 po południu, odbędzie się w gmachu im. Hussarzewskich, przy ul. Straszewskiego 27, posiedzenie naukowe z odczytem prof. Kazimierza Dobrowolskiego p. t. „Istota i zadania historii kultury“. Goście mile widziani.

ODPOW. REDAKCJI: WP. „Rodowita Krakowianka“. Podzielamy zdanie WP. w zupełności. Zamieścić ze względów od nas niezależnych nie możemy. — WP. mgr. J. Bielatowicz. Uwagi słuszne, ale uważamy, iż opublikowanie omawianego faktu jest niewskazane. — WPan M. Drabczyński, Kraków. Nie zamieścimy.

„ROWEREM PO FRANCJI“ odczyt prof. Jana Stanisławskiego z fotografiami wykonanymi podczas wycieczki, urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w piątek, o godzinie 7-mej wieczór w sali Instytutu Geograficznego, ul. Grodzka l. 64. — Wstęp wolny.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 17. XII. „Baba - Dziwo“.

Niedziela, 18. XII. popol. „Rodzina Whiteoak'ów“, wieczorem „Baba - Dziwo“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: 1) „Pieśń skazańca“ Marmon Hofter; 2) „Dla kobiety“ Myrna Yoy, Clark Gable.
APOLLO: „Żebrak w purpurze“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od soboty dnia 10 grudnia 1938: „Więzień królewski“.
L. O. P. P.: „Lekarz czy przestępca“.
PROMIEŃ: „Jezebel“ (Betta Davis).
SCALA: „Alibi“ (Eryk Stroheim).
STELLA: „Znachor“ (Stępowski, Barszczewska).
ŚWIT: „W cieniu gilotyny“.
SZTUKA: „W sidłach miłości“.
UCIECHA: „Podejrzenie“ (James Whale).
WANDA: „Hotel w Tyrolu“ (Robert Young, Franc Morgan, Florence Rice).

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po południu „Balladyna“ J. Słowackiego w inscenizacji dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej, — przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). — Wieczorem po cenach zniżonych, po raz ostatni „Klątwa“ St. Wyspiańskiego w reżyserii Stanisławy Wysockiej, która odtwarza rolę Matki. W innych rolach: J. Jabłonowska, S. Czajkowska, oraz M. Arczyńska, T. Białkowski, K. Fabisiak, K. Opaliński, A. Possart.

Jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem tragikomedia M. Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo“ w reżyserii W. Radulskiego z Stanisławą Wysocką w roli głównej.

W niedzielę po południu „Rodzina Whiteoak'ów“ komedia Mazo de la Roche w opracowaniu scenicznym i z udziałem St. Wysockiej.

Kobiety Polki i Katoliczki głosują na listę Nr 3

Międzyorganizacyjne Stowarzyszenie Kobiet w Krakowie ogłosiło w tych dniach odezwę do wszystkich Kobiet Polek i Katoliczek, wzywając je do solidarnego głosowania na jedyną prawdziwie polską i katolicką listę Nr 3. W odezwie tej czytamy:

„My, kobiety, jeśli wszystkie weźmiemy udział w głosowaniu, zadecydujemy o charakterze Rady Miejskiej. Musimy wybrać ludzi znanych ze swej gorliwości katolickiej, znanych ze swej pracy dla dobra miasta, i swej bezwzględnej uczciwości... Taką listą jest tylko lista Nr 3“...

Zgromadzenia przedwyborcze

W środę, w dn. 14 b. m. odbyło się szereg wieców Polskiego Bloku Katolickiego i Chrześc.-Nar. Frontu Samorządowego. I tak odbyły się zgromadzenia w okręgach: III w kinie „Zorza“, na którym przemawiali: red. K. Turowski, p. Sowówna, mec. Kuśnierz, p. Siatka i Kieroński; w okręgu II w sali parafialnej przy ul. Kościuszki; w V — w sali zakładu ks. Siemaszki; w VII — w domu PKO przy ul. Zyblikiewicza (przemawiali pp. Toboła, Glanowski i in.); w IX — w sali magistrackiej przy ul. Kalwaryjskiej, gdzie m. in. przemawiali: ks. kan. Ryba i p. Kowalik.

Wszystkie zebrania cieszyły się poważną frekwencją, a przemówienia mówców przyjęto z aplauzem, wypowiadając się w sposób zdecydowany za listą nr 3.

Dąbie również za listą nr 3

W dniu 14 bm. odbyło się w Dąbiu zebranie przedwyborcze. Podczas tego zebrania zabrał głos p. dr Żak, przedstawiając trudności Zarządu Miasta z powodu bezrobocia.

Z kolei zabierali głos pp. dr Kamberski dr Dobrowolski i p. Stokłosowa. W dyskusji zabierało głos kilkunastu mowców — mieszkańców baraków. Między innymi socjaliści usiłowali wprowadzić swymi mowami zamęt co im się jednak nie udało.

Po przemówieniu zwolennika P. P. S. zabrał głos p. dr Żak, który zbijał punk po punkcie twierdzenia przedmówcy tak, iż ten opuścił zebranie. W dalszej dyskusji zabierało głos około 20 mieszkańców baraków. Z kolei zabrał głos p. Żuwała, który wezwał zebranych do głosowania na listę Nr 3 i zaznajomił zebranych ze sposobem głosowania. Okrzykami na cześć listy Nr 3 zebranie zakończono, postanawiając głosować solidarnie na listę Nr 3.

Zwierzyniec głosuje tylko na listę nr 3

Dnia 14 b. m. w Domu parafialnym ul. Kościuszki 37. — odbyło się zebranie najpoważniejszych Obywateli Dzielnicy Zwierzynieckiej.

Przemawiali Kandydaci listy nr 3 pp. dr Bogdanowski, inż. Sabiński, p. Marski, p. Dębosz. — **Wszyscy zebrani zobowiązali się głosować na listę Nr 3.**

BYLI OCHOTNICY ARMII POLSKIEJ ZA LISTĄ NR 3.

Byli Ochotnicy Armii Pol. w Krakowie wydali jednodniówkę p. t. „O Samorząd dla królewskiego Krakowa“, w której nawołują całym szeregiem artykułów do głosowania na listę Nr 3.

SOCJALISTYCZNY MEGAFON

PPS. przeciwdziałając akcji megafonowej listy nr 3 ściągającej tłumy publiczności przechodzącej przez Rynek — uruchomiła swoją aparaturę, przez którą agitator o wybitnie żydowskim akcencie nawołuje do głosowania na 5-tkę. Bojówki tarnowskie i łódzkie sprowadzone pod megafon dla zrobienia „tłumu“ stoją zziębnięte nie reagując zupełnie na wiwaty ani na dźwięki „Międzynarodówki“ i majufesów wygrywanych na patefonie.

Echa katastrofy samochodowej przy „Cichym Kąciku“ przed sądem

W dniu dzisiejszym przed sądem krakowskim toczyła się sprawa, będąca echem tragicznego wypadku samochodowego, jaki wydarzył się w lecie br. u zbiegu ulicy Piastowskiej i Alei 3 Maja. Przed sędzią drem Kronenbergiem stanął Jerzy Śliwiński, wyższy urzędnik pocztowy w Krakowie, oskarżony o spowodowanie katastrofy samochodowej, w czasie której zginął listonosz St. Karaś. Jak wynika z aktu oskarżenia, pewnego dnia grupa pracowników pocztowych w liczbie 15 osób wyjechała z przed gmachu Poczty na strzelnicę na Woli Justowskiej. Obok szofera Karasia usiadł właśnie osk. J. Śliwiński, który zaraz na początku jazdy zasiadł przy kierownicy. Szofer ustąpił mu miejsca, ponieważ wiedział, iż Śliwiński posiada „prawo jazdy“. Śliwiński zasiadłszy przy kierownicy począł jechać nadmierne szybko i w rezultacie na zbiegu ulicy Piastowskiej i Al. 3 Maja spowodował katastrofę, w czasie której zginął Karaś. W śledztwie inż. Ripper jako biegły zeznał, iż katastrofa była wynikiem zbyt szybkiej jazdy. Rozprawa dzisiejsza została odroczona. Procesowi towarzyszy wielkie zainteresowanie.

—:ooo:—

Szkoła powszechna w Płaszowie otrzyma nowoczesną drogę dojazdową

W dniu wczorajszym, w „Głosie Narodu“ zamieściliśmy uwagi jednego z Czytelników z Płaszowa, iż do będącej w budowie szkoły powszechnej w Płaszowie przy ul. Łanowej nie będzie dostępu na skutek braku drogi.

W związku z tym Zarząd Miejski wyjaśnia, że w opracowywanym obecnie projekcie preliminarza budżetowego Gmin. M. Krakowa na r. 1939/40 wstawione są kredyty na przeprowadzenie drogi i budowę nawierzchni od ul. Saskiej do Łanowej.

Podkreślić należy, że nowa ulica, która wykonana będzie w połowie nadchodzącego roku, wyposażona zostanie w wodociąg i oświetlenie elektryczne.

Zaszczytne wyróżnienie krakowskiego uczonego

Międzynarodowa Akademia medycyny sądowej socjalnej i kryminalistyki na posiedzeniu w Bonn (Niemcy) wybrała jednomyślnie na 3 lata swój pierwszy wydział, do którego powołała na prezesa prof. Knuda Sanda, a na trzech wiceprezesów: prof. Balthazarda z Paryża, prof. Moriani z Rzymu i prof. Leona Wachholza z Krakowa, wybitnego polskiego uczonego i profesora medycyny sądowej na U. J.

Przypomnieć należy, iż przed kilku tygodniami, niemieckie Tow. sądowo-lekarskie — jedno z największych na świecie — zamianowało prof. Wachholza swoim członkiem-korespondentem.

ZJAZD AGRONOMÓW POWIATOWYCH WOJ. KRAKOWSKIEGO.

W dniach 13—15 bm. odbył się w krakowskiej Izbie Rolniczej doroczny zjazd agronomów. W obradach, którym przewodniczył dyr. Izby inż. Jan Majewski, wzięli udział prez. Kleszczyński, delegaci Wydziału Rolniczego U. J., krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego itd.

Sześć miesięcy więzienia za spowodowanie katastrofy

W dniu dzisiejszym toczyła się przed sądem krakowskim rozprawa przeciwko Aronowi Świerczewskiemu, szoferowi o spowodowanie katastrofy automobilowej. W lutym br. Swierczewski jadąc przez Bronowice wpadł na przejeżdżającą furmankę. W czasie zderzenia jeden z jadących furmanką Józef Jukier doznał tak silnych kontuzyj nogi, że musiano mu je amputować. Swierczewski został w wyniku rozprawy skazany na 6 miesięcy więzienia.

—ooo—

Izba Skarbowa w Krakowie.
Nr. I. 72/2/63/38.

Ogłoszenie

Izba Skarbowa ogłasza przetarg publiczny:

1) na dostawę materiału na mundury dla woźnych skarbowych w kolorze „marengo“ w ilości około 300 m., na płaszcze w ilości około 60 m. oraz na mundury drelichowe w kolorze „Khaki“ (ewentualnie innym), w ilości około 300 m.

2) uszycie wraz z dodatkami około 100 mundurów i 15 płaszczy. Mundur składa się z czapki (materiał szyjącego) — marynarki dwurzędowej lub bluzy i jednej pary spodni.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem na wewnętrznej kopercie: „Oferta na dostawę materiału mundurowego“ — względnie „Oferta na uszycie mundurów“ — należy składać w skrzynce na oferty, znajdującej się w pokoju Nr. 45. Izby Skarbowej, ul. Skarbowa L. 1, do dnia 28 grudnia 1938 r. godz. 12.

Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane. — Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie I-go Urzędu Skarbowego w Krakowie, w wysokości 5 proc. oferowanej ceny, oraz próbki na materiał mundurowy w formacie 40 x 40 cm. — Do oferty ad 2) winny być dołączone próbki dodatków do munduurów. Wszelkich informacyj udziela Oddział Gospodarczy Izby Skarbowej. — Zastrzega się możność wyboru oferty bez względu na cenę, względnie nie przyjęcie żadnej.

Naczelnik Wydziału I.
(S. Dul).

ZGUBIONO indeks L. 1363/38 na nazwisko Hliniak Jan Marian, rodem z Grabocina, student III. roku Akademii Handlowej w Krakowie, który niniejszym unieważniam.

Sygn. VII. Km. 3309/38.
Sygn. Sądu Gr. III. 2. E. 56/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierz.: Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa w Krakowie, przez adw. Dr J. Gabryelskiego w Krakowie, Pl. Szczepański L. 5, przeciw dłużn. 1) Piotrowi Seipowi w Krakowie, Al. Mickiewicza 35 m. 6; 2) Władysławowi Sztorcowi, 3) Marii Sztorc, 4) Mieczysławowi Seipowi, 5) Zofii Rymar, 6) Kazimierze Münnich i 7) Janinie Górak — wszystkich w Krakowie, Al. Mickiewicza 33; dnia 24 stycznia 1939 r. o godzinie 9-tej 30 minut w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13, Sala Nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużn.: 1) Piotra Seipa w połowie i 2/16 części, 2) Władysława Sztorca w 1/16, 3) Marii Sztorcównej w 1/16, 4) Mieczysława Seipa w 1/16, 5) Zofii z Seipów Rymarowej w 1/16, 6) Kazimiery z Seipów Münnichowej w 1/16 i 7) Janiny z Seipów Górakowej w 1/16 części własnych. — Nieruchomości Lwh. 482 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. IV. Piasek, objętej, składającej się z parc. Lkat. 836, L. wpis. 453 i parc. Lkat. 837 ogród, kl. 2 o łącznym obszarze 740.60 m. kw., położonej przy Alei Mickiewicza L. 33. Na parcelach tych stoi dom frontowy mieszkalny II. piętrowy, murowany i otynkowany, zaś w podwórzu znajduje się budynek oficynowy, którego część jest I. piętrowa i część parterowa, stanowiąca budynek fabryczny.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 112.743 gr 50. Cena wywołania wynosi zł 84.557.62.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 11.274 gr 35.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

Księga gruntowa znajduje się w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13, oddział egzekuc.

Dnia 10 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Zimowski.

ARMIN O. HUBER 25

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Ostrzeżenie było o tyle poważne, że w następnym momencie Old Bill zarepetował Winchester i położył wskazujący palec lewej dłoni na spust— był mańkutem niewątpliwie.

Choterski zatrzymał się, oczywiście.

Groźna zdecydowana postawa przy zimnej krwi i spokojnym tonie głosu wydawała się o tyle dziwna, że była skierowana przeciw człowiekowi bezbronnemu i nie ujawniającemu jakichkolwiek wrogich zamiarów.

Choterski popatrzał mu w oczy. Spostrzegł, że błyszczała w nich wściekłość fanatyka wzburzonego wyrządzoną mu bardzo bolesną krzywdą.

— Jestem nowym inżynierem — powiedział— będę tu budował zaporę wodną.

— Wiem — odparł Old Bill. — Jeden z tych... o, tam! — wskazał lekkim ruchem głowy na obóz, z którego dolatywały silniejsze niż dotąd wrzaski, przerywane od czasu do czasu grzmotem oklasków.

Choterski odwrócił się. Na placu utworzyło się szerokie półkole. W pierwszym rzędzie stały cztery Indianki, przyglądając się walce, którą dwóch drabów o jedną z nich staczało. Na szczęście pojedynek odbywał się bez broni — tylko na pięści. Jednym z walczących był „Pasza“, drugim olbrzymi Kanak.

Choterski znów się odwrócił od Old Billa i potrząsnął głową.

— Nie, pan się myli — odpowiedział, a po chwili dodał: — Wkrótce wezmę w karby tę całą hołotę!

Po twarzy Old Billa, jak gdyby wykutej z szarego kamienia i okolonej siwą brodą, przesunął się ledwo dostrzegalny powątpiewający uśmiech. Starzec opuścił karabin, oparł go następnie o ławkę i skinął ręką na pożegnanie.

Zanim zapuścił motor, Choterski zawołał:

— Loni już jest w Prince Rupert!

Old Bill wyprostował się gwałtownie i spojrzał na niego przenikliwie.

W ponurych oczach zapaliły się czerwone ogniki, ale to był tylko odblask zorzy wieczornej.

Słońce kłoniło się ku zachodowi, pozłacając wierzchołki drzew i gór ostatnimi promieniami. Zmrok, schodząc ku dołowi, zabarwił wysoką ścianę lasu na gęsty zielony kolor, przechodzący stopniowo w granatowy i wreszcie w czarny. To wszystko zaciągnęła delikatna fioletowa mgiełka.

Spieniony wodospad był oświetlony jak gdyby różowym reflektorem, na olbrzymim siedemdziesięciometrowym słupie wody połyskiwały gdzie niegdzie jaskrawe rubinowe krople.

Fiord zasnął. Leżał w ciszy i w ciemności jak zaczarowane jezioro.

Na maszcie małego parowca transportowego błysnęła latarnia sygnałowa.

Pod sosnami, na łagodnym stoku niewielkiego wzniesienia, między namiotami myśliwskimi paliło się ognisko; raz po raz przesuwały się przed nim czarne sylwetki ludzkie i jakieś chwiejne cienie.

Wrzaski umilkły w obozie robotniczym — widocznie rozbawiona banda przeniosła się do baraku.

Zaległa uroczysta cisza i tylko wodospad śpiewał swoją głuchą jednostajną pieśń.

— Skąd pan wie o Loni? — zapytał Old Bill po długiej wyczekującej przerwie.

W jego głosie zadźwięczały groźne nutki.

— Poznałem ją na statku. Płynęliśmy razem z Vancouveru do Prince Rupert.

— No, no, mój panie! — warknął starzec. — Tylko od Loni z daleka!

Zapuścił motor i nie oglądając się, odpłynął.

— W nocy?!... — mruknął Choterski kręcąc głową.

Popatrzał na łódź, znikającą w ciemności, nie wiadomo dlaczego westchnął i udał się wolnym krokiem ku obozowi. (Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.